

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświęconych

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Pałac Hausmannowski 1. 9. — Listy naloży frankować.

Reklamacje otwarcie wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedmowa

szmiejacowa		miejacowa	
rocznie 32 K.	ówierocześnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ówierocześnie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 86 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierocześnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pięciowy lub jego miejsce 25 hal.

Tabularyczna i linowa po 30 hal., asdesto- ne po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary po- titowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy- mane wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego w Lwowie Pasz Hausmann 1. 9. W Paryżu wy- łącznie Agencya: C. Adam (V. de Raskowski) 36 Rue de Valence.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacji rzeki Wisłoku odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Białobrzegach dnia 23 września 1909 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisyja zbierze się w Białobrzegach na moście na Wisłoku.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Białobrzegach, a projekt w starostwie w Krośnie, począwszy od dnia 2 września 1909 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie przeciw zamierzonemu, wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Krośnie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebne do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 sierpnia 1909 l. XVII 4096/16/2 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych względem wprowadzania zwierząt rzeźnych do Szwajcaryi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 sierpnia.

Z położenia.

Wychodzący w Pradze *Hlas Naroda* donosi: Posiedzenie czeskiego Wydziału krajowego, które odbyło się d. 25 b. m. pod przewodnictwem kanonika ks. Buriana, jako zastępcy bawiącego na urlopie marszałka, ks. Lobkowitza, trwało tylko krótko. Przewodniczący nieoficyalnie zawiadomił członków Wydziału, że Rząd ma zamiar zwołać Sejm na drugą połowę września. P. Prezydent Ministrów hr. Bienerth w piśmie do Namiestnika hr. Coudenhovego polecił zapytać Wydział krajowy, czy zgadza się na to, by Sejm zwołany został na 15 września. Oficjalne jednak zapytanie Rządu jeszcze nie nadeszło, nie miał więc Wydział krajowy sposobności zająć jakiegokolwiek stanowiska wobec kwestyi zwołania Sejmu.

Wedle najnowszej informacji *Bohemii*, zawiadomienie, o którym powyżej mowa, wpłynęło już do prezydium Wydziału krajowego w Pradze.

Staroczeski *Večerni List* pisze w sprawie projektowanego zwołania Sejmu, że kwestya gwarancyj, jakich domagają się Niemcy, a jakich nie mogą przyznać im Czesi, komplikuje sytuację. U konserwatywnej wielkiej własności natrafia na silny opór żądanie, by jeden z dwu tej warstwie należących się foteli w Wydziale krajowym oddano wienokonstytucyjnej wielkiej własności. Gdyby jeden z owych dwu mandatów przypadł w udziale wybitnemu Niemcowi, to chyba drugi należałoby powierzyć wybitnemu Czechowi. Nastąpiłby wówczas rozłam w kurii wielkiej własności, co sprzeczne byłoby z tradycją, jakiej dotąd trzymała się wielka posiadłość, uważając za główne ze swych zadań pośredniczące stanowisko ponad partjami. Rokowań w tej sprawie jeszcze nie ukończono.

Z korespondencji wiedeńskiej *Austria* dowiadujemy się, że stronnictwo chrześcijań-

sko-socyalne zajęte jest obecnie studyowaniem nowych projektów podatkowych, z którymi wystąpi przed forum Izby we właściwym czasie, nie później wszakże, jak w październikowej sesji Rady państwa. Projekty te zdążają do przewalenia pewnej części ciężaru na silne ekonomicznie barki wielkiego przemysłu i kapitału giełdowego i to w taki sposób, by nie można było ciężarów tych zrzucić, jak to się stało przy najnowszej reformie podatkowej w Niemczech, znowuż na barki klas ekonomicznie słabych.

Kroatische Corr. powtarza za wychodzącym w Zagrzebiu dziennikiem *Obzor* otrzymaną z kół poselskich informację, że toczą się poufne układy między stronnictwami pracy w parlamencie wiedeńskim, a obstrukcyą. Jako główny warunek obstrukcyoniści stawiają rekonstrukcyę gabinetu. Mianowicie domagają się ustąpienia P. Ministra sprawiedliwości dr. Hoehenburgera i P. Ministra oświaty hr. Stuergha.

W odnowionym gabinecie, mniema *Obzor*, dr. Fuchs objąłby tekę sprawiedliwości, dr. Pergelt oświaty, dr. Patta robot publicznych, dr. Głabiński finansów, a dr. Sylvester kolei.

Kroatische Corr. dodaje do powyższej notatki uwagę, że z powodu spóźnionej pory nie mogła stwierdzić, ile na tych kombinacjach jest prawdy.

Ceske Slovo donosi z Wiednia, że czeskie stronnictwa narodowe urządzają w niedzielę, 29 b. m., po południu, w wiedeńskim „Domu narodnim” zgromadzenie protestujące przeciw rozstrzygnięciu Ministerstwa oświaty, zarządzającemu zamknięcie prywatnych szkół czeskich w Unterthemenau i w III. dzielnicy Wiednia.

Na Węgrzech.

Przeważna liczba parlamentarzystów węgierskich używa jeszcze wypoczynku u wód, lub w zaciszu sielskim, a ci nieliczni politycy, którzy bawią w rezydencyi, wyznają szczerze, iż o przyszłej konstelacyi parlamentarnej nie mają najmniejszego pojęcia. Ci z

nich, którzy mieli sposobność zetknąć się z przedstawicielami rządu, twierdzą, że i tam panuje zupełna niepewność co do przyszłej sytuacji. Jedno pewne: gabinet Wekerlego uważa istotnie swą misyę za prowizoryczną i ściśle trzyma się tego.

Czas jednak już niedaleki, kiedy wyjaśnienie sytuacji będzie musiało nastąpić. O przewlekaniu dalszem nie będzie mogło być mowy, gdyż większość Sejmu nie zgodzi się na to.

W połowie września ma odbyć się rozstrzygająca Rada ministeryalna. Przypuszczają, że także decyzyja Korony już zapadnie do tego czasu. Przedtem zaś niezawodnie będą usiłowali przywódcy stronnictw zapomoć porozumienia wytworzyć większość rządową i umożliwić prawidłowe obrady Sejmu w przyszłej sesji. Najłatwiej dałoby się to osiągnąć, gdyby grupa bankowa zechciała pohamować swe gwałtowne zapędy i gdyby większość postawiła sobie za pierwsze zadanie — przeprowadzenie reformy wyborczej. W takim razie wystarczyłaby rekonstrukcyę gabinetu i na niej też prawdopodobnie skończyłoby się przeobrażenie rządu.

Pogłoski, jakoby misya Władysława Lukacsza ciągle jeszcze nie straciła podstaw, są zdaniem kół dobrze poinformowanych, mylne. W kółkach tych twierdzą, że w żadnej przyszłej kombinacyi nie wypłynie już nazwisko dr. Lukacsza.

Po p. Hollo, który w Szeged doznał fiaska, zabrał obecnie głos sam wódz naczelny grupy bankowej, prezydent Justh i wygłosił w Felegyhaza wielką programową mowę, wobec małej grupy swych przyjaciół.

Ozy sprawa odrębnego Banku zwycięży, mówił, to zależy wyłącznie od Węgier. Jeśli nie ustana ona z całą energią domagać się załatwienia tej sprawy po ich myśli, tryumf musi przypaść im w udziale. Niestety Węgry przedstawiają obecnie obraz smrotnego rozgardyaszu. Wielu uważa kwestyę Banku odrębnego za niebezpieczną, obawiają się mianowicie, że na jej tle przyjsć może do konfliktu między Koroną i narodem. Prezydent Justh nie sądzi, by to było odpowiedniem, wciągać w taką sprawę Koronę, która ma przeciw odpowiedzialnych ministrów, a ci nie powinni kryć się za Jej majestat. Właściwą przeszkodę w utworzeniu odrębnego Banku tworzą ci doradcy, którzy nieustannie nale-

KŁĘSKA DAM.

Wioska Mazowsze leży w Płockiem niedaleko granicy pruskiej, w lipnowskim powiecie, malowniczo nad rybnym jeziorem.

Nie wprost mlekiem i miodem płyną te okolice, ale kto ma żytko, ma wszystko, miał zwłaszcza, gdy korzec nie wyprawiał jeszcze tanców zwaryowanego barometru. Wielopolski rzadził Królestwem, a cokolwiek o dumie i pysze margrabięgo można powiedzieć, administracyja była doskonałą, perządek wzorowy, a z nim rósł dobrobyt, zanim nieunikniony protest przeciwko despotyzmowi zamienił kraj nasz w jedną dolinę łez i krwi.

Narody nie mają przeżyć. Tymczasem zdawały się wracać czasy konstytucyjne, Polacy zasiadali na najwyższych urzędach, w Płocku gubernatorował pan Dominik Dziewanowski z Działynia. W Mazowszu, u państwa Ludwikowstwa Smoleńskich, na św. Ludwika, króla francuskiego, dwudziestego piątego sierpnia hucznie było. Małżonkowie, młodzieńcze, bezdzietni, lubili zabawy i gości. Butelki szampana, szwarcowanego z Torunia, leżały stale dla chłodu w wielkiej balii z wodą; srebrnoszyjki czekały zwykle krótko, aż je ręka w bawełnianych, białych rękawiczkach, wyjąwszy ostrożnie z mokrego scho-

wania, określi serwetą, poczem korek strzelił i — finis życia szampanki.

Wesoło bywało w Mazowszu zawsze, czasem jeszcze weselej.

Zjechało się sąsiedztwo całe, miały być tańce, chociaż to w sierpniu trochę mroźne zajęcia, ale młodzież, czy to na mrozie, czy pod równikiem, zawsze hoc! formalny bal. Byli Zielińscy, Piwnicy, Gulezowie, Sumińscy, panie w muślinach i krynolinach, panowie we frakach, do stanu wiejących i nankinowych angażantach. Uroczę główki okalały melancholijno-filuternym wdziękiem loki i nioby, napoleonki imitowały arbitra elegancyi, cesarza Francuzów.

Mężczyźni nie zaniebdywali w salonie konwersacyi.

Kobiety były piękne i z siebie zadowolone.

Ale jak każda armia tem bliższą jest dezastru, im dufniejsza w siebie, tak i armia charme'ów niewieściich przedwczesnie tryumfowała.

Najpierwszą poniosła porażkę w tej nieustannej walce pomiędzy wiecznokobietem a wężami, co prawda najmniej ponętna, chociaż najobfitsza pięknością gubernialna, pani Zofia Zawadziska. Rozbijała jej kształty otulała — na szczęście — suknią, na niebezpieczeństwo pomarańczowego koloru, na krzyż w formie szalu przłożona przez piersi, które nwy puklały się pod nią zbytnio, jak dwa pączki, ale nie różane, tylko z tych, które w okrągłej pulchności pieczono dawniej po

pocziwych wsiach, nie skarłowaciałe do euklirycznych dymensyj. Pani Zofia w pozie zwycięskiej uplantowała się przed panem Eustachym Zambrzyckim, który, z wieku i z urzędu, w zastępstwie Napoleona, był na te strony wyrocznią gustu i dobrego smaku.

— Jak się sąsiadowi podobam? — pytała pani Zofia, podając biust naprzód.

— Nie lubię pomidorów! — zaopiniował pan Eustachy, który, mimo całej swej uprzejmości i galanteryi dla dam, miewał czasem dowcip złośliwy.

Potem trzepnął lekki szczerbek po rzymskim nosku panny Izabeli Bolskiej, ozdoby panien i, dzięki kilku latkom nad potrzebę, ich menerki. Kręcił się pomiędzy niemi młodzieńki bardzo Krzesio, bo do pełni imienia swego, Artakserkses, jeszcze nie dorósł, Majewski z Lipińca, na wakacje z heidelberskiego Uniwersytetu przybyły. Panny miały coś do niego, że Niemczyk, sztywny, źle tańczy, a przedewszystkiem wiele za młody, by go móżdż wprządz w święte jarzmo hymenu i taki, co tylko beużytecznie po nogach depce, zaś innym, poważniejszym, drogę zagraża. Więc, po złożeniu krótkiej rady wojennej, panna Izabela wydelegowaną została, aby go odsadzić. Na ogromnym mahoniowym bufecie pokoju jadalnego pędziła kwadryga z sewrskiej porcelany. Wspinającymi się rumakami kierował bożek słońca, a wiozła toruńskie katarzynki.

— Może kawaler piernika? — zaproponowała zachęcająco panna Izabela.

Młodzian zarumienił się, ale półknę milcząc piernikowy afront wraz z podsuniętym sobie uprzejmie, chrupiącym przysmakiem i dopiero zjadłszy go, rzekł grzecznie:

— J'ai mangé la Catherine, pour que vous ne la coiffez pas — i z ukłonem:

— Może pani dobródziejka walczyka?

U Francuzów Poinoccy, jak u Francuzów Południa, bon mot jest bronią śmiertelną. Świat przyklaskuje zwycięzcy turnieju, chociażby językowego, sprzymierzono panny opuściły odrzuca swoją prowodyrkę.

Dalej gorąco zdezolowało fryzury, a nawet pleć, niedawno jeszcze lilium równą, niektórych dam. Kilka z nich znikło w garderobie, a kiedy wyszły z tego tajemniczego przybytku, przed którym dwie garderobiane, niezem najslużbistsze szyldwachy, zazdrosną trzymały straż, — wydały się w całości obrazu jakies mniej sztywne. Pan domu, szukając żony, gdy zerknął do tej ustroni, dojrzał na sofie przeżące się fiszby i stalki.

Smieci się mężczyźni, rozbiła się już doszczętnie solidarność obozu dam, gdyż część ich oburzała się na ten dezabil, najwięcej te, które rok rocznie jeździły do Ostendy.

Wysmiewane niewiasty prychały, jak kotki podrażnione.

(Dokończenie nastąpi).

Ludwik Romocki.

gają na Koronę, by nie czyniła żadnych ustępstw. Z nimi to, nie z Koroną, podjęta byłaby walka.

Co do fuzyi, oświadczył prezydent Justh, że jest ona niemożliwa, jeśli — jak obecnie — dla jej osiągnięcia ma się stronictwo niezawisłości wyrzec dotychczasowych hasel przewodnich. Niech powstanie fuzya — i owszem, ale w taki sposób, aby ci, którzy pragną ekonomicznej niezawisłości, odrębnego Banku, narodowego rozwoju na polu militarnym — przyłączyli się do stronictwa niezawisłości. Ale fuzya dla zadowolenia ambicji kilku osób byłaby rzeczą niemoralną.

W dalszym ciągu zastrzegł się Justh przeciwko podejrzeniu, jakoby on i jego stronnicy pałali żądzą zawładnięcia fotelami ministeryalnymi. Ale nawet takie insynuacje nie wyprowadzą go z równowagi, nie zdołają usunąć go z szeregu szermierzy o Bank odrębny, o rozdział ekonomiczny, a żywi nadzieję, że wytrwałość w tej walce musi doprowadzić do zwycięstwa. Wola ludu nie da się stłumić, gdyby nawet Sejm rozwiązano, nie to nie pomoże, jeśli po roku, czy dwu znowu pokaże się, iż naród niezłomnie pozostał mimo wszystko na swym pierwotnym stanowisku.

Po Juscie zabrał jeszcze głos jego *attaché*, p. Hollo, aby mowcy podziękować za stanowczość i odwagę cywilną, z jaką broni swoich przekonań.

Jeśli zdobędziemy Bank odrębny — zakończymy — będzie to zasługą głównie prez. Justha.

Ze statystyki Niemiec.

O poziomie moralnym ludności, zamieszkującej Rzeszę niemiecką, znajdujemy uwagi godne dane w najnowszym roczniku rządowego niemieckiego Biura statystycznego.

Liczba osób karanych w r. 1907 w całym państwie niemieckim za zbrodnie i przekroczenia wynosiła 530.723. Czynów takich popełniono 624.242. Mężczyzn skazanych było 449.227, kobiet 81.496. Między skazanymi było 54.113 osób nieletnich, poniżej lat 18. Zaznaczyć wszakże wypada, że nie uwzględniono tu wcale występów (Uebertretungen), które zagrożone są karą pieniężną aż do 150 mk., albo karą aresztu aż do 6 tygodni. — Statystyka powyższa przedstawia więc smutny obraz samych spraw ciężkich, kryminalnych.

Najwięcej, bo 217.447 osób, skazano za zbrodnie i przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu osoby; mniej więcej tyle — 216.860 — za zbrodnie i przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu mienia, a 95.289 osób za zbrodnie i przestępstwa skierowane przeciwko rządowi, porządkowi publicznemu i religii. Za zbrodnie

i przestępstwa w urzędzie skazano 1127 urzędników.

Wśród czynów karygodnych największy kontyngent stanowi kradzież. Wypadków udowodnionych było 124.238, a skazanych osób 105.999. Oprócz tego naliczono wypadków sprzeniewierzenia 35.008, a skazanych za czyny te osób 25.740. Jawnych rabunków wylicza statystyka 457; skazano za nie 602 osób.

Za ciężkie uszkodzenia cielesne zasądzono 94.471 osób, za lekkie 27.418.

Za obrazę skazano 60.895 osób w 86.947 wypadkach.

Przechodząc poszczególne dzielnice spotykamy, że niezwykle wysoka liczba morderstw i zabójstw wykazuje Śląsk. W r. 1907 sądowo tam 17 morderstw i 10 zabójstw. W Wielkiem Księstwie Poznańskim było 7 morderstw a 9 zabójstw, w Prusach Zachodnich 4 morderstw a 10 zabójstw, w Prusach Wschodnich wreszcie 3 morderstw i 3 zabójstw.

Wśród innych przestępstw uderza wielka liczba spraw o obrazę w dzielnicach polskich. W Prusach Zachodnich było ich w 1907 r. 2030, w Prusach Wschodnich 2882, w Wielkiem Księstwie Poznańskim 2473, a na Śląsku 6655. Razem więc spraw tych w samych wschodnich dzielnicach — nie mówiąc już o Westfalii i Berlinie, gdzie także wielu jest Polaków — należy można około 14.000. Niewątpliwie przeważna liczba tych spraw odnosi się do ludu i to do warstw najniższych społecznych.

A o cóż skarżą się ci ludzie? O bagatele po prostu, jak powszechnie wiadomo. Mania procesowania w tym względzie w ludzie polskim tak jest zakorzeniona, że wiele potrzeba będzie dołożyć trudu i mozołu, ażeby ją pohamować. Nietylko moralnie, lecz i materialnie względy nakazują rozwinać energiczną w tym kierunku akcję. Taki proces kosztuje nieraz około 100 mk., a nawet więcej. Jeżeli zaś z 14.000 spraw powyżej wymienionych policzymy choćby tylko 8000 na konto polskiej ludności, a koszt za każdy proces już nie na 100 mk., lecz tylko na 50, to wypadnie rocznie 400.000 mk., pieniędzy straconych z kieszeni polskiej, niewiadomo, po co i na co.

Z pod berła rosyjskiego.

(Echa dni czeskich w Warszawie. — Zjazd przedstawicieli samorządu miejskiego).

Po głosach rosyjskich, nacechowanych życzliwością i zrozumieniem doniosłości dni czeskich dla Słowian szczytny, odezwały się syki gadzin, w rodzaju *Petersburskich Wiedomości* i *Nowoje Wremia*. Organy te długo przemyślały nad tem, czego by się tu ucześć, gdy jednak nic znaleźć nie mogły, wszystko bowiem odbyło się nadszpiewanie dla

nich harmonijnie i poważnie, wystąpiły z artykułami, pełnymi obłudnych ostrzeżeń pod adresem Czechów, nacechowanych źle tajoną złością, że wszystko odbyło się tak składnie bez ich pomocy.

Artykuł *Petersburskich Wiedomości* przytoczyliśmy w wyjątkach, najbardziej typowych, przed kilku dniami. Dzisiaj z kolei poświęć wypadnie nieco miejsca cherobliwym elukubracjom *Nowego Wremia*, organu, do obozu którego zalicza się jeszcze, niestety, znaczny odłam rosyjskiego społeczeństwa. Jeśli ono tego rodzaju publiczne występy toleruje, ba, nawet pochwała i oklaskuje, smutno to dowód, iż jeszcze wiele upłynie wody, zanim nastąpi istotne odrodzenie Rosyi. Prawica rządząca Dumą, zapędzi zjazdu wileńskiego, działalność „prawdziwie rosyjskich” Związków i prasa w rodzaju wspomnianych dwu poważnych organów, z dodatkiem sporej cyfry innych, równie sympatycznych — to rysy charakterystyczne, bardzo znamienne, dzisiejszej Rosyi. Nie zapominajmy o projekcie chełmskim i staraniach około sprowadzenia w przyszłych ziemstwach wpływu polskiego do zera; o głosach żądających „odpolszczenia” Kościoła katolickiego i równocześnie o jawnem popieraniu maryawityzmu, a rysy te uwypukla się z ogromną wyrazistością. W takich warunkach wszelkie zapędy garstki myślicy na zachodnią modłę polityków i działaczy społecznych natrafiają na mur chiński, który długo jeszcze opierać się będzie naciskowi europejskiej kultury: wyłomy w nim zobaczymy nie prędko, ciemnota ludu, wszechwładztwo reakcyi i biurokracyi dawnego autokratu tworzą puklerz, silniejszy od żelaza i stali.

Wracamy po tym wstępie do elukubracji reakcyjnego organu.

Nowoje Wremia na kilka tygodni przed uroczystościami czeskimi zamieściło artykuł, wyrażający radość z powodu przyjazdu Czechów do Warszawy, da on im bowiem możliwość przekonania się naocznie, że Polakom pod berłem rosyjskiem nie jest tak źle, jak to twierdzić lubią. W artykule, zamieszczonym w numerze poniedziałkowym, radości z tego powodu nie znać wcale, co więcej, czuć nawet pewien wyrzut, że „Polakom dano możność odegrania roli gospodarza kraju bez żadnych skrępowań, pomimo stanu wyjątkowego, w jakim kraj się znajduje wskutek nieustających dotąd „ech rewolucyj” r. 1905”.

Dziennik *Petersburski* nawiązuje uwagi swoje do obaw, wyrażonych przez półurzędowy paryski *Temps*, aby wycieczka Czechów do Królestwa Polskiego nie przyniosła więcej korzyści t. zw. „austro-słowianom”, aniżeli sprawie zbliżenia słowiańskiego. *Nowoje Wremia* idzie dalej: nie obawia się ale jest pewne, że tak się właśnie stanie, a do pewnością tej upowaznia ją przebieg dni czeskich w Warszawie. „Sprawie — pisze — rozpoczętej w imię zbliżenia ekonomicznego obu wybitnych narodów zachodnio-słowiańskich, nadano pewien odcień jednostronnego poli-

tykowania, bardzo smutnego z ogólnosłowiańskiego punktu widzenia”.

Dziennik zaznacza dalej, że dzięki zachowaniu się miejscowych władz rosyjskich, których „uprzejmość dochodziła do tego, że policyantom i wojskowym polecono, aby gościom czeskim oddawano honory wojskowe”, wytworzyły się najpomyślniejsze warunki dla spokojnego i dojrzałego rozważania wspólnych potrzeb ekonomicznych, wpływających z sąsiedztwa z takim silnym rywalem na gruncie handlowym i przemysłowym, jak Niemcy austriacy i Łódzcy. Stało się jednak — biada *Nowoje Wremia* — inaczej. W mowach i przy powitaniach, i na bankietach zbyt mało miejsca poświęcono tym sprawom. Natomiast, ku radości wspólnego wroga, wysuwano sprawy natury politycznej i potępiano stosunek Rosyan do Polaków, bez możności wysłuchania argumentów ze strony rosyjskiej”.

W dalszym ciągu uwag swoich organ Suworina pisze, co następuje:

„Mowcy polscy kładli szczególny nacisk na porównanie położenia Czechów w Austrii z położeniem Polaków w Rosyi. Ten wdzięczny na pierwszy rzut oka konik utyka jednak na obie nogi. Po pierwsze, kompleks stosunków rosyjsko-polskich nie kończy się na granicy państwa rosyjskiego, lecz jest na świecie zakątek, gdzie cztery miliony ludności ruskiej czeka na oswobodzenie z pod ucisku polskiego, na co Czesi nie powinni byli zamykać oczu. Po drugie, Czesi oddawna już pogodzili się z państwowością austriacką i swą produkcyjną pracą żywią całą Przedlitawię. Polaków zaś i cztery powstania prawie niczego nie nauczyły, i uparciwie nie chcą się pogodzić z państwowością rosyjską.

„Jeżeli ktośkolwiek się spodziewał, że dzięki zbliżeniu z Czechami Polacy nabiorą tego pojednawczego ducha, tego strasznie muszą rozczarować głosy prasy polskiej z ostatnich dni. Lecz jeszcze bardziej, niż słowa, muszą rozczarować fakty. A faktów tych, niestety, nie mało — zdaniem dziennika *Petersburskiego*.

„W tym samym czasie, kiedy Czesi, z wiceprezesa parlamentu wiedeńskiego p. Zazworką na czele, jadą z wizyta do Królestwa Polskiego, prezes Koła Polskiego w Wiedniu, prof. Głabiński zwołuje przedstawicieli stronnictw parlamentu wiedeńskiego dla rozważenia sprawy zaniechania obstrukcyi słowiańskiej, t. j. rozbitcia „związku słowiańskiego”, — organizacyi, prowadzącej ciężką walkę z zapędami germanizacyjnymi ministerstwa Bienertha. Odpowiedzialni przedstawiciele Polaków galicyjskich wybierają na to, na dobitkę taką chwilę, kiedy tłumy pangermańskie pozbawiają wielotysięczną ludność czeską w Wiedniu wszelkich praw obywatelskich.

„Jednocześnie kolonia polska w Konstantynopolu, jak donosi nasz korespondent, urzęda z powodu rocznicy Mickiewiczowskiej

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIELKI CZŁOWIEK.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

I znowu Stefan popadł we wspomnienie. Widok tego notaryusza przydał bolesnym jego rozmyślaniom jeszcze większej jasności. Śmierć Bertiera wydawała mu się prawie aktualnym faktem.

Przypominał sobie, jak pewnego pięknego dnia, który stał się tak tragiczny, galopował po ogrodzie i wtedy właśnie ojciec przyprowadził Francinę za rękę. Bawili się następnie oboje, biegali po słońcu... A właśnie w tym samym czasie przenoszono, owinięte w prześcieradła, poszarpane resztki ciała Bertiera. Przez czas długi nie wiedział wcale o tem nieszczęściu i długo później dowiedział się szczegółów, ale wyobraźnia jego tem bardziej była tem dotknięta. W skutek dziwnego przewrotu faktów, w miarę, jak coraz bardziej w przeszłość się usuwała, katastrofa przybierała w umyśle dorastającego Stefana coraz realniejsze kształty: było tak, jak gdyby umysł jego dziecinny, nie zdając sobie z tego sprawy, przejął wrażenia, które z wiekiem się uwypuklały, porządkowały, tworząc obrazy tego, czego nigdy nie widział. Obecnie, zniknięcie Bertiera wydawało mu się równie prawie niedawne, jak pogrzeb jego ojca.

Pospiesznie poprosił do siebie Francinę. — Notaryusz — rzekł do niej łagodnie — powiedział mi właśnie, że papa przeznaczył dla ciebie jeden milion.

Francina stała przed nim.

— Milion?...

Z początku, zdawało się, że nie rozumia. Oblicze jej było zaniepokojone; i powtórzyła ledwie dosłyszalnym głosem:

— Milion?... Twój ojciec mi dał milion?... mnie?...

Stała się nagle tak biała, jak płocienny kołnierzyk przy jej sukni kaszmirowej. Usta jej się skurczyły w nieopisanym bólu. Pomiłowoli usunęła się na fotel.

— Och! nie — zawołała ukrywając twarz w dłonie — nie, ja nie chcę!...

Zaniepokojony i współczujący Stefan zbliżył się i położył jej łagodnie rękę na ramieniu.

— Francino?...

— Och! nie, nie!... — zawołała mimowoli.

— Francino, słuchaj, moja mała Francino, co tobie jest?...

Pochylił nad nią swoją twarz zoraną cierpieniem, z gorzkim wyrazem ust, z wychniętymi od gorączki powiekami i aby ją zmusić, żeby spojrziała na niego, wziął w swoje dłonie obie jej zimne ręce.

Bardzo wzruszony, zapytał:

— Czemu nie chcesz przyjąć tego daru mego ojca?

Na to pytanie Francina podniosła głowę, spojrziała na niego i tak samo szybko, jak się zmięszała, chciała się opamiętać.

— Nie to chciałam powiedzieć, Stefanie... Przepraszam ciebie... — wykąnęła. — Jestem przeciwnie, bardzo ujęta... bardzo wzruszona pamięcią twojego ojca... Tylko pozwól mi się zastanowić... chcesz?

I szybko wyszła z pokoju.

IX.

Pokój Francyny znajdował się na drugim piętrze pałacu Duroca, od strony ogrodu. Pokój był skromny, nieco zimny, prawie nadto systematycznie porządkowany. Czując w nim było ową surowość, która jest jakby oczekiwaniem

czegoś innego, a przecież całość przedstawiała się harmonijnie, gdyż w tej skromnej wytworności przejawiała się jednocześnie troskliwość Duroca i gust Francyny. Łóżko było żelazne w starym stylu. Koło okna stolik do roboty z kilkoma książkami i kanapa, co dawało do poznania, że młoda dziewczyna miała przyzwyczajenie do pracy i marzenia, patrzeć na kwiaty i drzewa w ogrodzie.

Tutaj obecnie schroniła się Francina. Nie była sentymentalną i w tych murach, obitych materją o bladych barwach, ze spokojnem sercem i poważną wyobraźnią, przeżyła chwile samotne, czynne, ale szczęśliwe. W domu dwu mężczyzn, pomiędzy Durociem zagłębionym w swoich interesach, a Stefanem, oddanym z zapalem pracy, prawie nabrała nieco od nich inteligencji i zwyczajów.

Będąc małą uczyła się prawie wszystkiego ze Stefankiem, który bawił się nieraz w nauczyciela i utworzył sobie w ten sposób umysł spokojny, jasny, nieledwie, jak u chłopca.

Wiedziała, że sytuacja jej należy do wyjątkowych i z latami, widząc Duroca idącego coraz wyżej w górę, a Stefana coraz starszego, z dumą mówiła sobie, że ona powinna sama myśleć o swoim przyszłym losie. Bardzo rozsądnie sądziła, że w życiu można zrobić wszystko, co się chce i dla tego, z całym zapalem młodoci utrzymywała swoją duszę w spokoju, tak samo, jak pilnowała porządku w domu Duroca.

Lecz dzisiaj, co znaczy, że taki niepokój chwycił ją nagle?... Czemu, od chwili, gdy Stefan jej to powiedział, czuła się tak słaba, zbierało ją tak szalone pragnienie uciec, schować się, lub umrzeć?...

Usunęła się na kanapkę przed stolikiem szepejąc mimowoli:

„Och!... jestem szalona... szalona!...”

Dziwnie tajemniczym sposobem wspomnienia dziedzinie budzą się w nas w niektórych chwilach.

Oto Francina widzi się małą dziewczynką, wtedy, gdy mieszkali jeszcze w ma-

łym domku, na którego miejscu dziś rosną krzewy i kwiaty, gdy wieczorami dotrzymywała towarzystwa ojcu.

W saloniku, z którego zrobiono pracownię, na wielkim warstacie z białego drzewa miała swoją ławkę, a robótkę w rękę; ojciec, który pracował przez cały dzień, spoczywał przy swojej córeczce, bawił się z nią, brał ją na kolana. I w dalszym ciągu snuł swoje myśli, zamiary i śmiejąc się, ze spojrzeniem, które nieraz od tej pory przypominała, mówił: „Widzisz, moje dziecko, musisz się przygotować, że kiedyś możesz być bardzo bogata... Gdyż, dodawał dotykając czoła ręką, który mu wszedł w zwyczaj — twój papa ma coś ważnego tutaj...” W miarę, jak robiła się starsza, ojciec coraz jaśniej się tłumaczył. „Idzie... dobrze idzie!...” powtarzał. Dnia pewnego — och! tak dobrze pamiętała, jak gdyby codziennie o tem myślała od lat osmnastu — oznajmił jej: „Stoła się, moja dziewczyneczko!... Już jesteś bogata?...” i tym razem uwieryła na dobre, że chodziło tu o cudowną ławkę!... Potem, wpadł pod koło maszyny... Tego poranku Duroc osobiście po nią przyszedł do domu, wziął ją za rękę... czy doprawdy czuła, że ta ręka drżała w jej dłoni i czy doprawdy przestraszyła się tych oczu, co się w nią wpatrywały... I nigdy już nic nie słyszała o papierach z wielkimi rysunkami, które tak często widywała rozłożone w szerokiej tece na stole ojca...

Wszystko to zatęchło w jej pamięci pod cieśm, jaki w nią trafił, gdy ojca straciła. Ale, czy może się coś zatrzeć w dziecinnej pamięci na zawsze?... Być może, że wtedy, gdy Duroc się nią opiekował, gdy zajęła nieokreślone miejsce w salonach nowego pałacu, nurtował w niej jakiś nieokreślony niepokój, jakieś dziwne przecucie?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

niewłaściwą anti-rosyjską i anti-słowiańską manifestację polsko-turecką, z przypomnieniem tego, jak podczas kampanii krymskiej i podczas ostatniej słowiańskiej walki o wolność, ochotnicy polscy walczyli pod sztandarem Półkłęsięcy przeciwko rosyjskim i słowiańskim obrońcom Krzyża.

„Wreszcie, nawet t. zw. „fundusz grunwaldzki“, zehwany ze składek całego narodu dla obrony dzieci polskich w Prusiech od germanizacji, Polacy postanowili użyć, jak pisze nasz korespondent wiedeński, na spolszczenie(?) dzieci Rusinów w Galicyi wschodniej i dzieci czeskich na wschodniej granicy Moraw. (Zakładanie szkół dla dzieci polskich w Galicyi wschodniej i na kresach szląskich *Nowoje Wremia* nazywa polszczeniem. *Przyp. Red.* warszawskiego *Kuryera Polskiego*).

„Jak pogodzić te krzyczące — woła organ p. Suworina — fakty z pięknymi słowami o braterstwie słowiańskim, wypowiedzianymi w Częstochowie i Warszawie? Nie dziwnie, że nawet zycielwie dla Polaków usposobieni Czesi nie mogą się zorientować w tajnikach dzisiejszej polityki polskiej.

„W parlamencie wiedeńskim dotychczas, zdaniem *Nowego Wremia*, tylko niewielka grupa ludowców okazała pewne platoniczne uczucia słowiańskie. Większość zaś posłów polskich uporeczywie popiera blok niemiecki i wątpić należy, czy ostatnie zbratanie polsko-czeskie w Warszawie zrobi w nim wyłom. Wątpliwość — kończy *Nowoje Wremia* — jest uzasadniona choćby dla tego tylko, że ani jeden z wybitniejszych polityków polskich z Galicyi nie brał udziału w uroczystościach politycznych“.

Tyle dziennik petersburski. W odpowiedzi na ostatni ustęp zaznaczyć należy — pisze zupełnie słusznie warszawski *Kuryer Polski* — że polityków polskich z Galicyi nie było rzeczywiście na uroczystościach częstochowskich, nie dla tego jednak, jak chce *Nowoje Wremia* — że być tam nie chcieli, lecz być nie potrafili. — Goście czescy przybyli do Częstochowy, żeby zwiedzić wystawę, a nie odbywać narady z politykami galicyjskimi. Co zaś do stosunków czesko-polskich w Austrii, to te, mimo nieuniknionych różnic poglądów, były i są zawsze dobre i nie na to nie pomogą najgorętsze nawet pragnienia dziennika petersburskiego.

*

Półrządowa *Rossija* doniosła, że rząd ma zamiar zwołać niebawem zjazd przedstawicieli samorządu miejskiego, w celu rozpatrzenia nowego projektu reformy samorządu ziemskiego.

Nowy projekt samorządu opiewa — jak donosi *Rossija* — że miasta z ludnością większą, niż 300 tysięcy zostaną wyłączone ze składu ziemstwa gubernialnego i będą stanowiły zupełnie samodzielne jednostki samorządu; miasta zaś z ludnością od 70 do 300 tysięcy zostaną wyłączone ze składu ziemstwa powiatowego i uzależnione bezpośrednio od ziemstwa gubernialnego.

O zjeździe przedstawicieli samorządu miejskiego organ półrządowy pisze jako o fakcie zdecydowanym i oświadcza, że zjazd odbędzie się w jesieni, tymczasem *Riecz* pisze, iż zasięgała informacji w Dumie miasta Petersburga i otrzymała odpowiedź, iż Duma stolicy nie dotychczas nie wie o jakimkolwiek zjeździe przedstawicieli miast; wprawdzie taką kwestję poruszała sama Duma petersburska w 1904 r., lecz rząd nie zgodził się na projekt zwołania zjazdu i od tego czasu sprawa ucichła.

Przegląd ogólny.

(Zjazd katolików niemieckich. — Zajęcie w Kiel. — Sprawa kretańska. — Budżet marynarki Stanów Zjednoczonych).

Przewodniczący Zjazdu katolików mającego odbyć się we Wrocławiu, dr. Porsch, wniósł podanie do regencji, aby na Zjeździe tym wolno było przemawiać i po polsku. *Schlesische Volks-Ztg.* ogłasza obecnie odmowną odpowiedź prezesa regencji wrocławskiej v. Baumbacha umotywowaną tem, że p. prezes potrzeby przemawiania po polsku na Zjeździe tym nie uznaje.

Charakterystycznym jest, że *Schlesische Ztg.*, organ hakatystów, o odmowie tej była już poinformowana, zanim akt urzędowy doszedł do rąk dr. Porscha.

Z powodu wspomnianego Zjazdu zamieszcza *Posener Tageblatt* obszerny artykuł, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące niemieckiej sprawie narodowej ze strony centrum. „Rozpanoszenie centrum na kresach wschodnich — powiada — wielkiem jest niebezpieczeństwem dla jednoci niemieckiej i korzystnego wyniku wyborów. Polskość znajduje przecież nietylko w centrum poparcie wszystkich swych nieziszczalnych narodowych żądań, ale centrum nie waha się nawet zawierać z radykalnym polonizmem

sejmu przy wyborach i dopomogło, jak wiadomo, niedawno temu do powiększenia liczby mandatów polskich przynajmniej na Górnym Szląsku, podczas gdy u nas w obwodzie międzyrzecko-babimojskim klęskę poniosło. Dlatego też katolikom Niemcom, posiadającym poczucie narodowe, niemożliwym jest współdziałanie z centrowcami“.

Policja w Kiel zabroniła na podstawie paragrafu językowego przemawiać po angielsku deputowanemu angielskiemu Ramsay Macdonalt na zebraniu socjalistów. Zakaz ten wywołał w robotniczych kręgach angielskich wielkie oburzenie i przywódca robotników Keir Hardie ma zamiar poruszenia tej sprawy w parlamencie angielskim. Dzienniki angielskie, usposobione Niemcom wrogo, wyzyskują zakaz policji w Kiel, aby opinię publiczną podburzyć przeciw Niemcom.

Ogłoszony teraz dopiero dosłowny tekst drugiej noty greckiej w sprawie kretańskiej nie zawiera szczegółów nowych. Ustęp odnoszący się do Kraty, brzmi, jak następuje:

„Co do Kraty, to rząd cesarski zapewne przyzna, że w swoich dawnych oświadczeniach nietylko był daleki od tego, aby czynić nam zarzuty z powodu naszego dawnego zachowania, ale przy rozlicznych okolicznościach uznał zupełną poprawność naszego postępowania. Pomimo to korzystamy ze sposobności stworzonej przez nowe oświadczenie rządu cesarskiego, aby zaznaczyć ponownie, iż rząd królewski we wszystkich punktach podda się postanowieniom mocarstw opiekuńczych i powstrzyma się od zachęcania do jakiegokolwiek agitacji na wyspie“.

Ironycznym nieco tonem tego oświadczenia, a zwłaszcza w pierwszej jego części i brakiem stanowczego oświadczenia, że Grecya nie interesuje się wcale sprawą kretańską, tłumaczy się okoliczność, że rząd turecki nie spieszył się ze względu na wojowniczą opinię publiczną z ogłoszeniem dosłownego tekstu tej noty.

Jedno z pism ateńskich donosi, że rządy mocarstwowe udzieliły rządowi greckiemu rady, aby odpowiedział na drogą notę turecką za ich pośrednictwem.

Rady tej prezydent ministrów Rhallis nie uwzględnił i odpowiedział na nią w sposób następujący, dający wyraźnie do zrozumienia, że mocarstwa w swych radach posunęły się za daleko:

„Dziękuję mocarstwom opiekuńczym w imieniu narodu greckiego za pomoc i za przychylność, okazaną Grecji w tem przesileniu. Pragnę i jestem nawet obowiązany zastosować się do rad wielkich mocarstw, które są wyrazem nadzwyczajnie przychylniej opieki nad naszymi interesami narodowymi. Ale proszę pozwolić na to, abyśmy ze względu na uprzejmości odpowiedzieli wprost na notę turecką, ponieważ sądzę, że także druga nota turecka nie powinna pozostać bez odpowiedzi. Wystosuję jednak do wielkich mocarstw odpowiedź obszerną, a do Turcji krótką notę“.

Fundusz amerykańskiej marynarki pochodzi jeszcze z czasów, gdy prezydentem Stanów Zjednoczonych był Roosevelt. Budżet w tym względzie ustanowiony na czas od 1 lipca 1910 r., był ostatnim wielkim sukcesem polityki Roosevelta w dziedzinie powiększenia floty amerykańskiej, a tem samem również spotęgowania wpływu Stanów Zjednoczonych.

Projekty Roosevelta obejmowały zdaniem jego tylko to, co Stany Zjednoczone koniecznie mieć powinny, nie chcąc ponieść uszczerbku na znaczeniu w rządzie pierwszorzędnym mocarstw wielkoświatowych. Mimo to Roosevelta plany spotkały się z niemałą opozycją tak w senacie, jako też w Izbie przedstawicieli. Skreślono wtedy dwa okręty liniowe, cztery krzyżowiki, 5 statków niszczących łodzie torpedowe; również skreślono statek amunicyjny i statek warstutowy.

Pomimo tego ograniczenia projektu rządowego, przedstawia się to, co po za tem jeszcze dla marynarki w budżecie pozostało, bardzo pokątnie.

Budżet uchwalony wynosi nie mniej jak 136,935 199 dolarów, a więc przeszło pół miliarda koron. W stosunku do roku poprzedniego doznał budżet podwyżki o 14 milionów dolarów, czyli około 50 milionów koron. Za tak ogromne sumy można też oczywiście coś wielkiego sprawić. Zarząd marynarki z z wyniku takiego może więc być zupełnie zadowolony.

Pomimo, że lwia część budżetu przeznaczono na dopełnianie i urządzanie już istniejących statków, to na nowe okręty jeszcze także niemały pozostaje fundusz. Pobudowane być mają: 2 statki liniowe za 19 milionów dolarów, 5 statków do niszczenia łodzi torpedowych za 4 miliony dolarów, 4 łodzie podwodne za 2 miliony dolarów, wreszcie 3 łodzie nurkowe i statek do przewozu węgla, także za kilka milionów dolarów.

Największe zainteresowanie budzą wspomniane statki liniowe. Na tem polu zdaje się, że wyprzedzi wszystkich marynarka Stanów Zjednoczonych. Pojemność nowych statków liniowych niema już wynosić, jak pier-

wotnie sądzono, 21.000 tonn, lecz 26.000 tonn. Plany już są podobno wykonane i w głównej części zatwierdzone. Szczegóły nie przedostały się jeszcze do wiadomości publicznej. Tyle jednakże już wiadomo, że główne uzbrojenie statku składać się będzie z 12 armat 30-5 centymetrowych. Ustawione zaś będą armaty te w podwójnych wieżach i to tak, że w danym razie, jeśli okaże się tego potrzeba, ognia dawać będzie z nich można w każdym kierunku.

Co do modelu statków, które niszczyć mają łodzie torpedowe, to w tym względzie zdaje się nie zapadły jeszcze uchwały. Prawdopodobnie wybudowany będzie najpierw statek taki na próbę.

Personalny etat marynarki Stanów Zjednoczonych obejmuje na rok 1909/10: 3250 oficerów, 42.000 podoficerów i majtków, jakoteż 2500 chłopców okrętowych.

KRONIKA.

Lwów, 27 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Sobota (28 sierpnia): Augustyna bisk. — Wyszomira. — Uspen. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 4:34 rano, zachód słońca o godzinie 6:17 po południu.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Franciszka Dębickiego z Komarna do Bóbrki.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namieśtnictwo zaprezentowało ks. Teodora Mereng, gr. kat. proboszcza w Rzepniku, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* we Floryncie.

— **Lwowska Szkoła handlowa.** Towarzystwo Szkoły handlowej we Lwowie z nowym rokiem szkolnym rozszerza w sposób bardzo poważny dotychczasową pożyteczną działalność swoją. Niższa szkoła handlowa, wychowująca młodzież na praktykantów kupieckich, otrzyma w tym roku klasę trzecią, ostatnią i wypełni w ten sposób zakresiony jej plan naukowy. Wpisy do wszystkich trzech klas tej szkoły przyjmuje dyrekcja zakładu w lokalu przy ul. Skarbkowej 1. 21 w dniach 1 do 4 września od godz. 9 do 11 przed południem.

Równocześnie otwiera Towarzystwo średnią dwuklasową szkołę handlową podług typu, zatwierdzonego przez władze szkolne i rozpozwszehnione w rozmaitych większych miastach Monarchii austriackiej. W dniach i godzinach wyżej podanych przyjmowane będą także wpisy uczniów na pierwszy rok tej szkoły dwuklasowej. O szczegółowych warunkach przyjęcia informować się można w Dyrekcji zakładu.

Jednoroczny kurs handlowy dla dziewcząt, który już w ubiegłym roku miał wielkie powodzenie i silną frekwencję, podjęty będzie obecnie na nowo. W miarę liczniejszych zapisów otwarte zostaną dwa oddziały równorzędne. Wpisywać się można w dniach 1 do 4 września od godz. 4 do 6 po południu.

Nauka we wszystkich powyższych zakładach rozpocznie się w pierwszej połowie września.

Ponadto wejdzie w życie z początkiem października wyższy jednoroczny kurs handlowy dla abiturjentów i abiturjentek szkół średnich, instytucja dotychczas we Lwowie nieznaną, a oddająca w innych większych miastach dojrzałej młodzieży poważne usługi. W biurze zakładu otrzymać można prospekty szczegółowe wszystkich wspomnianych kursów bezpłatnie.

— **Z «Sokoła-Macierzy».** W niedzielę, dnia 5 września b. r., odbędzie się poświęcenie Sokolni w Żydaczowie. Chcący wziąć udział w wyćieczce zgłaszają się w kancelarij przy ul. Zimorowicza l. 8 w godzinach urzędowych, gdzie też udziela się bliższych informacji. — **Œwiczący** (wolne w zastępach i lancami) zgromadzą się w poniedziałek, dnia 30 b. m., o godz. 7 wieczorem w małej sali celem odbycia próby. Dni dalszych prób zapewne naczelnik w poniedziałek na sali. Udział w próbach ćwiczeń mogą wziąć członkowie ćwiczący innych gniazd lwowskich i w Kleparowie.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 września b. r. wechodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Laskowce z urzędową nazwą „Laskowce“.

Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Laskowce, tudzież obszar dworski Laskowce, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą folwarki Józefówka, Kulczyce i Zastawy ad Wierzbowiec.

— **Na «Bursy polskie»** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: na listę p. Tadeusza Radeckiego, nacz. stacyi Mikołajów-Droboczyce: Selig Goldberg 1 kor., Hersz Schassner 2 kor., Hreczański 20 hal., Aksełrad 1 kor., Falbel 1 kor., firma „Granbort et Weitzner“ 2 kor., Szałajolewicz

1 kor., Eisig Ehrkel 50 hal., B. Jupjiner 50 hal., Elo Risch 1 kor., Klinskowski 50 hal., Samuel Schnept 1 kor., dr. August B. 2 kor., S. Knieger 1 kor., Stanisław Uścieński 1 kor., Elias Tot 50 hal., Gedala Ramazin Mikołajów, 50 hal., Ozias Friedman 1 kor., Dąbrowski 20 hal., Salomon J. Rabinser 50 hal., Auchtemger 10 hal., Leib Krieger 30 hal., Neumann 10 hal., Naezelnik gminy Iwan Skołodra 1 kor., 20 hal., ks. proboszcz H. i kor., Wolf Schächter 50 hal., Jan Maczuga 50 hal., c. k. radca Hubicki 1 kor., Paweł Zubrzycki 1 kor., inż. L. Luft 1 kor., Bloch 50 hal., Brand Leo 40 hal., Szybański Jan 1 kor., Gałzka Piotr 20 hal., Fiałkowski Stanisław 50 hal., Wójcik Ludwik, Radecki Tadeusz 2 kor. Razem 30 kor. 70 hal.; p. Berliński 1 kor. 50 hal., p. Michał Małek 94 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie“, wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu, adwokata dr. Bronisława Michałewskiego, we Lwowie, pl. Maryacki 10.

— **Umysłowo chorego** Ludwika Jaskólskiego, awanturującego się wczoraj po ulicach miasta, oddała policja w opiekę komisarjatu II dzielnicy.

— **Spłoszone konie.** W ulicy Andrzeja hr. Potockiego spłoszyły się dziś rano konie p. Heilera, wskutek czego woźnica powożący końmi spadł z koźła i ciężko się potłukł. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Złodziej hotelowy.** Za liczne kradzieże, dokonywane na szkodę gości hotelu Imperial, aresztowała wczoraj policja służącego hotelowego Jana Kosa. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja, wykryła wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży.

— **Teodor Żychliński,** były naczelnik redaktor *Dziennika Poznańskiego* w latach 1868 — 1871, zmarł we środę w Poznaniu po długiej chorobie. Zmarły był autorem wielu poważnych publikacji i wydawcą „Złotej księgi szlachty polskiej“. Pogrzeb odbędzie się jutro w Poznaniu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Grzegórkach, Jan Makowski, weteran z r. 1863, w 71 r. życia;

w Kopenhadze, były duński minister obrony krajowej Banson.

— **Bojkot międzynarodowego kongresu lekarskiego w Budapeszcie.** Lekarze czescy — jak donoszą z Pragi — uchwalili nie brać udziału w międzynarodowym kongresie lekarskim w Budapeszcie z tego powodu, że większość lekarzy słowiańskich postanowiła kongresu tego nie obesać.

— **Eksplodyzja w fabryce naboju.** Z Budapesztu donoszą: W fabryce naboju Weissa na wyspie dunajowej Csepel nastąpił onegdaj wybuch. 15 osób odniosło rany śmiertelne, 3 lekkie.

Trzech rannych robotników już zmarło. Detonacja była bardzo silna. Straż pożarna fabryczna, złożona ze 150 ludzi i fabryczny oddział sanitarny pospieszili natychmiast do akcji ratunkowej. Pogotowie ratunkowe przybyło w 15 minut po wypadku automobilem i przewiozło rannych do dwu szpitali w Budapeszcie. Z rannych robotników dwu tylko było dorosłych, reszta, to młodzi chłopcy w wieku od 10 — 15 lat. Pożar, który wybuchł po eksplozji, natychmiast ugaszono. Wybuch nastąpił wskutek tego, że powietrze w pracowni przepelnione było drobinami prochu. Manipulacya z napełnianiem naboju odbywała się przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności. Praca w fabryce nie doznała przerwy.

— **Nadużycia w magistracie warszawskim.** Do *Berliner Tageblattu* donoszą z Petersburga, że komisja, wydelegowana przez generał gubernatora Skalkona na rewizję stosunków w magistracie warszawskim, wykryła niebawem nadużycia, w których brał udział również sam prezydent.

Komisja stwierdziła mianowicie, że szeregi urzędników dopuścił się nadużycia władzy. Urzędnicy, przez wiele lat okradając kasę miejską, fałszowali kwity i utrzymywali bandy rabusiów, które dla kieszeni urzędników wyłasczali obywateli, a nadto dopuszczali się mordów politycznych. Stwierdzono, że w listach płatniczych figurowały nazwiska urzędników dawno zmarłych, których pensye — nieraz zmarłych już od 20 lat — wypłacała kasa miejska, naturalnie do kieszeni spółki urzędników.

— **Katastrofa budowlana.** Z Łodzi donoszą, że onegdaj w nowowybudowanym domu przy ul. Franciszkańskiej skutkiem wadliwej konstrukcyi, runął strop i dach, przebił sufity wszystkich pięter i przywalił 5 robotników. Ofiary katastrofy wydobyto z połamaniami rękami i nogami i takimi obrażeniami, że niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

— **Stały teatr polski** zostanie niebawem otwarty w Kijowie. Akcyę ujęło w swe dłonie Towarzystwo miłośników sztuki z prezesem T. Michałowskim i wiceprezesem A. Czerwińskim na czele. Ciż sami dwaj panowie stoją na czele obywatelskiej spółki, wydającej *Dziennik Kijowski*.

Kronika zagraniczna.

* Jubileusz biskupi Ojca św. — jak donoszą z Rzymu do pism wiedeńskich — ma być obchodzony w uroczysty sposób dn. 16 list pada b. r.

* Windy w starożytnym Rzymie. Windy, które w stosunkowo niedawnym czasie weszły w użycie, nie są wynalazkiem XIX w. Prof. Boni kierujący wykopaliskami na „Forum Romanum“ stwierdził obecnie, że windy osobowe znane już były w Rzymie za czasów Juliusza Cezara. Na Forum odnaleziono w ruinach nisze, które nie pozostawiają żadnej wątpliwości, iż przechodziły przez nie windy mogące dźwigać znacznie nawet ciężary. Prof. Boni odkrył również dokładnie konstrukcję owych wind starożytnych. Każda z nich pomieściła mogła sześć osób.

* Proces o zamordowanie posła do pierwszej Ducey, Herzenstaina, przewlekł się od 3 lat, rozpoczął się wczoraj w Teriokach. — Rozprawę ponownie odroczonego po dzień 22-go września, bo zażądano jawienia się prezydenta „Związku ludzi prawdziwie rossyjskich“, Dubrowina.

* Zatrucie mięsem. Do paryskich dzienników donoszą z Tulonu, że kilku żołnierzy lotry torpedowej „174“ po spożyciu mięsa zatrutego zachorowało wśród objawów zatrucia.

* Następstwa lekkomyślności. Dzienniki paryskie donoszą, że w zamku Ilabr. Cloiera popełniono znaczną kradzież i podłożono ogień. Sprawcą kradzieży i podpalenia jest wnuk hrabiego, odbywający służbę przy jednym z pułków konnicy. Przyznał się on, że długi karcianek skłonił go do tego czynu.

* Pożar w rumuńskich dobrach królewskich. W dobrach koronnych rumuńskich w Pirisz, oddalonych mniej więcej o 25 km. od Bukaresztu, wybuchł w tych dniach pożar, który trwał jedenaście godzin i zniszczył olbrzymi tartak parowy, oraz zapasy budulec. Szkody obliczają na przeszło milion franków. Mechanik tartaku i dozorca zostali aresztowani, ponieważ zachodzi podejrzenie, że podłożyli ogień.

* Statystyka wypadków w kolejowych w Rossyi. Według ogłoszonych źródeł urzędowych, na kolejach rossyjskich w ciągu lat 1905 do 1908 zaszło 7000 wypadków z powodu wskakiwania do pociągu podczas biegu, skutkiem przebywania podróżnych na platformach i przechodzenia podczas biegu z wagonu do wagonu. W tym samym czasie było 11.000 wypadków najechania na ludzi, 800 zamachów na całość pociągów i 1500 wypadków zabójstw, zbrojnych napadów i rabunków.

* Dżuma. Miejsceowości, w której wymarli wszyscy żarzeni Kirgizi, izolowano. Nowe wypadki nie wydarzyły się.

* Połów śledzi jest w roku bieżącym znacznie większy, niż w roku zeszłym. Ze Szkocji wzięto do Szczecina w zeszłym tygodniu 17.519 beczek. Ogólny import aż do dnia 21 sierpnia wynosił 139.181 beczek wobec 129.234 w roku zeszłym. Do Holandyi wzięto dotychczas 203.272 beczek wobec 129.036 w roku zeszłym do tego samego czasu.

* Koniec niewolnictwa w Zanzibarze. W Londynie opublikowano dekret z daty 9 czerwca 1909, znoszący ostatecznie niewolnictwo na Zanzibarze. Jest on ciekawym także z tego względu, że przewiduje pewnego rodzaju emeryturę dla tych wyzwolenców, którzy z powodu starości, choroby lub ułomności nie mają już siły do pracy, a dawni ich właściciele odmówią im pomocy.

* Kandydatka na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sufrażystki amerykańskie postanowiły przy najbliższych wyborach postawić swą własną kandydatką na fotel prezydenta Unii; gdyby osiągnęły swój cel, to jako następczyni Tafta wejdzie do Białego Domu miss Jane Addams. Sufrażystki rozwijają już agitację za swoją kandydatką, a niebawem ma odbyć się w Bostonie wielkie zgromadzenie ludowe, które ma na celu przygotowanie opinii dla pierwszej prezydentki Stanów Zjednoczonych.

* Statystyka zbrodni. Pewien tygodnik francuski podaje liczbę zbrodni, popełnionych w roku 1908 w niektórych krajach. Według obliczenia tego było, na 100.000 ludności, morderców: we Włoszech 8-12, we Francyi 5-6, w Belgii 1-7,8, w Niemczech 1-11, w Anglii 0-6, w Austrii 2-24, na Węgrzech 6-9, w Hiszpanii 7-83. Włochy, Hiszpania i Węgry liczą najwięcej morderców, Anglia najmniej. — Za ciężkie okaleczenia skazano w Austrii najwięcej osób, bo na 100.000 ludności 248. Po Austrii następuje w tej rubryce Belgia: 177, dalej Włochy 162, Niemcy 122, Francja 65, Węgry 46, Anglia 7-19. — Najwięcej kradzieży według tego obliczenia zachodzi w Niemczech. Na 100.000 ludności ukarano tam 222 osób za kradzież, we Włoszech 147, w Belgii 128, we Francyi 112, w Holandyi 77, w Austrii 60, w Hiszpanii 56. — Najwięcej samobójców liczą Japonia. Na 100.000 ludności popełniło tam w ostatnim roku 2110 osób samobójstwo. W innych krajach liczby samobójców są nastę-

pujące (na 100.000 ludności): w Danii 253, we Francyi 218, w Szwajcaryi 216, w Niemczech 197, w Austrii 159, w Belgii 122, w Anglii 80, w Holandyi 58, w Szkocyi 56, we Włoszech 52. Liczba wypadków samobójstw zwiększyła się w ostatnich dziesięciu latach o 1000 procent.

* Nowa sekta religijna. Mosk. *Wiedomosti* donoszą, że w okolicy Iwanowo-Wozniesiensk powstała nowa sekta religijna, której wyznawcy wierzą, że grzechy żywota można okupić dobrowolną, gwałtowną śmiercią i w tym celu wprowadzili do swoich obrzędów t. zw. „piękną śmierć“. Obrządek ów odbywa się w następujący sposób: Kandydatów na śmierć o-wijają współwyznawcy głowę „świętym koczykiem“ i biją go tak długo, aż umrze; wierzą przytem, że dusza umierającego „piękną śmiercią“ dostaje się prosto do raju. Owa sekta ma podobno wielu zwolenników i ciągle zyskuje nowych.

Węże jadowite w Brazylii.

Z wyjątkiem kół biegunowych i ich pobliża znajdują się węże na całej kuli ziemskiej, najwięcej wszakże jest ich w krajach zwrotnikowych. Brazylia i Indye Wschodnie są właściwą ojczyzną węzów, jadowitych mianowicie, od których ginie rocznie w Indiach Wschodnich pod panowaniem angielskiem 20.000 do 25.000, w Brazylii około 2000 ludzi. Ta różnica między Brazylią a Indiami Wschodnimi tłumaczy się w znacznej części gęstością zaludnienia; gdy bowiem w Indiach Wschodnich przypada na kilometr kwadratowy 64, to w Brazylii tylko 2 głowy, czyli gęstość zaludnienia jest w Indiach Wschodnich więcej niż 30 razy większą, niż w Brazylii.

Między węzami jadowitymi Brazylii pierwsze miejsce zajmuje grzechotnik, który przebywa na obszarach nubiów i całkiem uprawnych i z przyczyną podobieństwa swego zabarwienia do ziemi, na której żyje, nie łatwo daje się spostrzedz. Całe jeszcze w tem szczęście, że grzechotnik jest zwierzęciem nocnym, które przez dzień chowa się po norach, niezadko w towarzystwie innych zwierząt, a tylko w nocy wychodzi na łowy, strasząc inne zwierzęta swym grzechotaniem. Po grzechotniku drugie miejsce należy się węzom z gromady *lachesis*, między którymi wąż w języczku miejscowym *jararaka* jest najniebezpieczniejszy; inny gatunek zwany *jararaku* tem się odznacza, że samodzielnie napada ludzi i zwierzęta, a nawet ich goni.

Wszystkie węże jadowite w Brazylii żyją tylko na ziemi, a nie spinają się po drzewach. Najczęściej rany od ich ukąszenia znajdują się na stopach, podudziach, tułwiczach rękach. Zwierzęta domowe paszące się na łąkach, często otrzynują ukąszenia w głowę od węzów jadowitych. Moenie obuwie, kamazse i pantalonki są dostateczną od ukąszenia ochroną.

Pomijając środki ludowe, zabobonne i całkiem nieskuteczne najważniejszą jest rzeczą ranę od ukąszenia natychmiast rozszorzyć, by sprowadzić krwotok obfity, a wewnątrznie dać ukąszonemu koniak lub wódkę. Przed 30 laty przekonano się, że jeszcze lepiej ranę od ukąszenia natychmiast zalać amoniakiem, rozczynem jodu lub nadmanganianu potasowego, znanego pod nazwą kameleonu mineralnego.

Dopiero w roku 1887 wykrył dr. Calmette z instytutu pasteurowskiego w Paryżu, że można w analogiczny sposób, jak się wyrabia szepczonkę na ukąszenia przez zwierzęta wściekłe, wyrabiać surowiec skuteczną na ukąszenia węzów jadowitych. Calmette otrzymywał swą surowicę z jadu okularników, ale dr. Wital Brazil przekonał się w roku 1896, że surowica skuteczną przeciw jadowi okularnika jest całkiem nieskuteczną przeciw ukąszeniu grzechotnika, czyli, że wbrew mniemaniu dawniejszemu jady rozmaitego gatunku węzów różnią się od siebie jakościowo, nie tylko samym stopniem działania. Dlatego też dr. Brazil wyrabia osobno surowicę z jadu grzechotnika (*soro antirotalico*) skuteczną na jad tego węża i osobno surowicę na ukąszenia węża *jararaka* (*soro antiobthropico*), a ze zmieszania obydwu tych surowic otrzymuje ogólną surowicę (*soro antiophidico*), skuteczną przeciw ukąszeniu przez węże jadowite w ogóle, bo w praktyce niezawsze można wiedzieć na pewno, jaki wąż ukąsił.

Wobec niewątpliwie skuteczności surowicy, wyrobianej przez dr. Brazil, rząd brazylijski założył w Butantan osobny zakład do wyrobienia surowicy na ukąszenia od węzów jadowitych i w nim utrzymuje cały park z mnóstwem rozmaitych węzów jadowitych. W tym zakładzie sprzedaje się surowicę, o której mowa, publiczności za pieniądze, albo na wymianę za węże jadowite, których ciągle dużo potrzeba do wyrobienia surowicy, ponieważ pokazało doświadczenie, że w niewoli najdłużej przez pół roku można mimo sztucznego żywienia utrzymać przy życiu węże jadowite.

O działaniu tego zakładu, dla Brazylii niewątpliwie bardzo potrzebnego, można powziąć wyobrażenie z tego, że w roku 1907 odebrano węzom w 1182 rękoczynach 159 centymetrów sześciennych jadu grzechotnikowego, a w 939 rękoczynach 342 cm. sześć. jadu węzów z ga-

tunku *lachesis*. Najwięcej jadu, bo pół centymetra sześciennego ma wąż *lachesis atternatus*, gdy grzechotnik ma zaledwie $\frac{1}{10}$ cm. sz. jadu, bez porównania wszakże mocniejszego $\frac{1}{4}$ miligramu czyli w przybliżeniu $\frac{1}{250}$ ciężaru ziarna pieprzu wystarcza do zabicia królika. Liczba węzów dostarczonych przez publiczność do zakładu w Butantan wynosiła w 1906 roku 697, w następnym 850, a w pierwszym półroczu roku zeszłego 1328, między którymi było 102, 414 i 634 samych grzechotników.

Do otrzymywania surowicy służą konie, całkiem zdrowe, dla każdego gatunku węzów osobne. Pierwsza dawka jadu wstrzyknięta pod skórę w rierzynia soli wynosi $\frac{1}{100}$ miligramu, a konie i na tę dawkę tak małą są nadzwyczaj wrażliwe. Co 3 lub 5 dni, a nawet rzadziej powiększa się dawka jadu, póki konie nie nabędą nań zupełnej odporności. Wtedy upuszczają się im 5 litrów krwi i otrzymuje z niej 3 litry surowicy, którą odczepuje się lekarzom lub publiczności do wstrzyknięcia pod skórę w celu ukąszenia przez węża, bo surowica, o której mowa, nie ma własności zapobiegania napróżd niebezpieczeństwu ukąszenia przez węża. Im wczesniej po ukąszeniu wstrzyknie się surowicę, tem pewniejszy jest skutek. Widziano go jeszcze w ciężkich nawet przypadkach w 6 godzin po ukąszeniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Piękna Helena“ Offenbacha z Adamem Doboszem w roli Parysa).

Z całej powodzi wieczorów operetkowych, którymi nas teatr obdarza teraz w oczekiwaniu dramatu, sympatycznie wyróżnił się jedynie wczorajszy. Odświeżono bowiem miłutką „Piękną Helenę“ nieśmiertelnego Jakóba Offenbacha i podano ją w szacie bardzo wydekoltowanej. Miejskami, co prawda, za dużo było nadpełniających pieprzku przypominającego sfery przyrzątkowe, mamy przecież niepłonną nadzieję, że nie powtórzy się to rychło. Pikantny Offenbach, pełen szampańskiego humoru, nie potrzebuje wcale lokalnej okrasy, bo wypacza ona perlistość jego satyry i wykoszlawia jej linie jasne i powiewne. Więcej przeto uszanowania dla twórcy i jego stylu, mniej zaś dodatków miejscowych uczyni całość tylko gładszą i bez porównania więcej wesołą. A to przecież jest głównym celem i zadaniem operetki!

Poza wspomnianymi usterekami wykonanie wczorajsze „Piękną Helenę“ szło płynnie i zgodnie. Główną uwagę skupiał na sobie reprezentant Parysa p. Dobosz, który jeszcze w marcu dał się nam poznać na koncercie krakowskiego chóru akademickiego. P. Dobosz będzie niewątpliwie bardzo cenną siłą w teatrze lwowskim, gdyż dysponuje miłą powierzchownością i nader szlachetnym organem tenorowym, zdolnym już dzisiaj do zadań poważniejszych. Dobrze jednak będzie, jeśli p. Dobosz pozostanie czas jakiś w operetce, gdyż da mu to więcej możności do zdobycia rutyny i doświadczenia scenicznego, do zmierzenia dokładnego i przeniknięcia swych sił i zasobów wokalnych. Występ pierwszy młodego tenorzysty spotkał się z uznaniem na całej linii. Inne role pozostały przeważnie w tych samych dłońiach. Oklaskiwano przeto p. Miłowską, której głos brzmiał bardzo ładnie, czysto, śmiano się na widok pp. Berskiego, Paszkowskiego, Kalinowskiego, Schmidta i Podhorskiego. Więcej powściągliwości w objawach humoru zaleceń należy p. Zarembie. Najwyższe jednakże zadowolenie okazywało audytorium muzyczne Offenbacha, co dla teatru powinno być zachętą do częstszych wznowień dzieł tego niepospolitego mistrza.

D. Baranowski.

P. Romuald Rebczyński, artysta spiewak oper włoskich, syn kustosa Muzeum przemysłowego, bawi w naszym mieście. Opera lwowska czyni podobno układy z p. Rebczyńskim, celem pozyskania go na sezon bieżący. P. Rebczyński posiada okazały głos basowy (bas spiewny) w rodzaju p. Mossoczego. Dla sceny naszej byłby przeto pożądanym.

Adolf Hipolit Taine: „Podróż po Włoszech“. Przekład A. Sygietyńskiego. Warszawa. Nakład księgarni Powszechnej. Tomów II.

Rok prawie mija, jak się okazało niniejsze dzieło, a stosunkowo bardzo mało zwrócono na nie uwagę; wprawdzie „Podróż po Włoszech“ wydał Sygietyński jeszcze w roku 1886, w wydaniu tem jednak szybko się rozszalała, była ona zresztą — jak sam tłumacz otwarcie przyznaje — pełna błędów myślowych i językowych; ostatnie więc wydanie należy uważać nie za drugie, lecz za całkiem nowe, — jeśli nie lepsze od pierwszego pod względem formy, niezmiernie trudnej, to w każdym razie bliższe oryginałowi.

Taine, jeden z najwybitniejszych myślicieli i uczonych francuskich, artysta i badacz, który stworzył specjalną teorię krytyki, opartą na badaniu przedmiotów, zjawisk i zachodzących między nimi związków, wpływ przyrody

na ludzkie stosunki i oddziaływanie otoczenia ludzkiego na twórczość artystów i pisarzy (teoria środowiska), dał w swojej „Podróży po Włoszech“ owoc swoich historycznych i estetycznych studiów, oraz obserwacji bezpośrednich, dokonujących w ciągu kilkumiesięcznego pobytu we Włoszech; ze studiów tych powstał następnie cały szereg dzieł, wydawanych prawie co roku, jak „Filozofia sztuki“ (1865), „Filozofia sztuki we Włoszech“ (1866), „O ideale w sztuce“ (1867) i „Filozofia sztuki w Grecyi“ (1869). Dzieła te imponują wszechstronną wiedzą, zdolnością analizy i bystrością ujmowania badanego przedmiotu; nie określili on w nich jednak istoty piękna i ideału sztuki, nie dotarli do jądra rzeczy, mimo całego aparatu warunkowego i genialnej obserwacji; „nieprzygotowany technicznie — pisze Sygietyński, gdyż nie władał zgoła ani pendzlem, ani ołówkiem, zdawał on sobie sprawę z dzieła wyobraźni jakiegoś artysty-malarza tylko przez analogię. Ze zaś przytem badał twory sztuki i jej, która nie pozwalała mu prawie wychodzić poza okresy historyczne, nie dziwna przeto, iż w jego „etnologii“ czy „klimatologii sztuki“ wiele faktów i szczegółów straciło na znaczeniu“.

Mimo to jednak jego „Podróż po Włoszech“ to dzieło wielkie, niepospolite, dzieło, który każdy powinien poznać, genialny jakby przewodnik po arcydziełach włoskich, tłumaczący je głęboko, istotnie pięknie, w słowach na jakie mógł się tylko zdobyć ten, jak go Lemaitre nazywa, poeta-logik. W doskonałej przedmiocie, świetnie charakteryzuje je Sygietyński: „Niezależnie od podłoża filozoficznego i od teorii sztuki, trwała wartość literacką ma jego „Podróż po Włoszech“. Być może, iż jak na wraźnię z podróży, zadużo w niej historyi, socjologii, archeologii; lecz obok tego ileż myśli śmiałych, ileż opisów cudownych, ileż wskrzeszeń cudotwórczych! Raz wraz to niebo się otwiera, to słońce się śmieje, to góry, rzeki, jeziora mówią, to ludzie umarli z grobów wstają i wręcz bezpośrednim głosem dusz swoich przemawiają. Być może, iż taki Michał Anioł nie mieścił się w schemacie ani teorii rasy (zmyślowy), ani teorii środowiska (dyszającego rozpusztą); lecz wzamian za to, jakże dusza jego, melancholijnie tragiczna, jęczy wyraziście w tych malowidłach kaplicy sygietyńskiej, które pod piórem Taine'a rozsuwają się jasno przed oczyma czytelnika! Być może, Taine we Włoszech i w całej historii sztuki włoskiej zadużo widział ciała i życia zmysłowego, ale obok tego, ileż uniesień mistycznych, ileż poświeceń bohaterów zaklął w usta, czy też wydołał się z piersi tych wszystkich artystów, którzy poprzedzili epokę Odrodzenia włoskiego! A przytem rzecz szczegółowa: sam klasyk, wielbiciel cywilizacji i literatury rzymskiej, podał wręcz w obrzydzenie Rzymian jednym opisem cyrku, i sam artysta, wielbiciel piękna, wolnego od wszelkiej przypadkowości natury, dał taki obraz gór, iż wobec tej rewelacji panteistycznej nie, chce się myśleć o dziełach artystycznych, o „ideale w sztuce!“

Są rzeczywiście miejsca w „Podróży po Włoszech“ jakby przedudne poematy, których dość naczyczać się nie można, piękne, plastyczne opisy przyrody i okolie, wreszcie genialne, kilkoma nieraz rysami, jak rzutem pendzla stworzone charakterystyki artystów, lepiej ich tłumaczące, nieraz przystępniej, choć nie wszechstronnie, niż całe żmudne studia, drobiazgowo dociekania i doktrynerskie wywody. „Podróż po Włoszech“ jest niezbędną dla każdego, kto zwiedza kraj Raffaello, Peruginów, Vinciów, Buonarrotich, kto chce odczuć niezrozumiade czasem piękno, zakryte przed oczyma nieprzyzwyczajonemi do niego i nieprzygotowanemi do objęcia tych wszystkich cudów, wśród których tak trudno dla „niefachowców“ się rozeznać — dlatego też należy ją jak najgoręcej polecić tym wszystkim, którzy jej jeszcze, niestety, nie znają!

Wysokie uznanie i wdzięczność należy się też tłumaczowi za przekład i to przekład jedyny w swoim rodzaju! Sygietyński, sam twórcy znawca sztuki i świetny jej interpretator, podjął się zadania, któremu rzadko kto mógł należycie sprostać: język Taine'a, sposób wyrażania się, określenia, specjalne jego zwroty, zdania i słowa, określenia i definiacje, nastroje, zdania co krok trudności, prawie nie do pokonania; trzeba być samemu artystą, znać doskonale przedmiot, język i ducha Taine'a, umieć wymyśleć i stosownie dobrać wyrażenia swoje do sposobu genialnego myśliciela francuskiego, aby dzieła nie spaczyc, nie odbiedz od właściwej rzeczy, być jasnym, zrozumiałym, a sumiennym i ścisłym. Rządkiem przykładem tego, jest praca Sygietyńskiego; jego przekład służyć może za wzór idealnego tłumacza, w rozumieniu przedmiotu i w znakomitej zdolności spolszczenia, którą czuje się na każdym kroku, bez uciekania się do oryginału.

Dzieło, opatrzone treściwą charakterystyką Taine'a, poprzedzone jest całkiem mnóstwem przypisków i objaśnień tak, że staje się ono zajmującą i bardzo przystępną lekturą naukową nawet dla nieobznajomionego z tego rodzaju pracami czytelnika. (art. sch.)

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTO, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imienniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESLANE

Postępy w budowie lokomoblii. Nowe badania pana nadzynaiera Hillingera z berlińskiego związku rewizyjnego parowych kotłów na jednej przez fabrykę R. Wolfa w Męgeburgu-Buckau wybudowanej o sile 100 koni parowych patent. parowej lokomobili wydały, że na 1 sile konia i godzinie zużyto węgla 0.404 kg. Wskutek tego wszystkie dotychczas osiągnięte cyfry co do zużycia węgla przy parowych maszynach turbinach i lokomobilach zostały znacznie w tyle.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien przeniósł biuro swe napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego do nowo zbudowanej kamienicy.

Administrator

rutynowany przyjmie chętnie zarząd jednej lub kilku kamieniami — pod warunkami przystępnymi. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności W. P. A. Beacock, właściciel składu farb i materiałów we Lwowie, ul. Hetmańska 1. 4.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Ozjęcie dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczności zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

KARLSBAD Dr. Jan Latinik ordynuje Mühlbrunnstrasse od maja — Rafael. — do października.

WILLA w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę) do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 sierpnia 1909.

- Hotel George'a.** PP. hr. J. Korytowski z Płotycz, A. Doschot z Pałachyzy, R. Ozajkowski z Kamionki, W. Madeyski z Parchacz, T. Janowski z Kijowa.
- Hotel Europejski.** PP. J. Wilga z Podola ros., J. Maleczyński z Krakowa, E. Horodyński z Podola, W. Machnicki z Podola, A. Szczepkowski z Podola.
- Hotel Francuski.** PP. dr. I. Baran z Horodenki, dr. S. Halpern z Starożyńiec, S. Tomaszewski z Krakowa.
- Hotel Imperial.** P. hr. L. Koziębrowski z Chlibowa.
- Hotel Victoria.** PP. K. Piotrowski z Sambora, K. Kowalczewski z Buczacza.
- Hotel Breitmayera.** PP. J. Kintzi z Remenowa, W. Nowosiadłowski ze Złoczowa.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 sierpnia

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	300	300
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	300	400
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	572
Fabryki wagonów w Sanoku przedst. Lipińskiego po 500 kor.	418	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 50 l.	99 16	99 80
„ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.	94	94 70
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 51 l.	100	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 80	95 5
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96 10	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	94 20	95 20

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 40	98 10
Sukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (8 em.)	—	—
„ „ 4 1/2 pr. (8 em.)	100	100 70
„ „ 4 pr. (4 em.)	95 50	94 80
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93 80	94 20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 30	95
Pożyczka z. Lwowa 4 pr. z 1893	91 50	92 20
„ „ „ „ 4 pr. z 1908	94 30	95

IV. Losy.

id Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	118
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 50	11 30
30 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych papierowych	253 60	255 50
100 marek niemieckich	117 30	117 70

Koronowa waluta	placa	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	187	186
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	231	237
„ „ 1864 po 100 zł.	231	309
„ „ 1864 po 50 zł.	294	307
Listy zast. domow. paist. po 120 zł. 5 pr.	289	291

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku na 100 zł. 4 pr.	117 60	117 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95 75	95 85

C. Obligacje kolejarz.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 50	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku na 100 zł. 4 pr.	115 20	116 20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostamp. akcje)	456	456
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	119 30	119 30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostamp. akcje)	96 25	96 25
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95 60	96 50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. renta złota na 100 zł. 4 pr.	100 50	100 75
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—	—
„ „ obl. pr. rogul. Cisy 4 pr.	145	149
„ „ goz. prem. za 100 zł. (200 kor.) 50 zł. (100 kor.)	201 50	201 50

Koronowa waluta	placa	żądają
B. Obligacje lombardzkie.		
Kroacyi i Sławonii	94	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 50	93 50

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104 70	104 70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 25	94 25
Bukowiński obl. propinacyjne los na 100 zł. 5 pr.	100 40	101 40
Gal. poz. kr. z roku 1895 4 pr.	93 60	94 60
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.	97 10	98 10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1888 4 pr.	90 80	91 80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. sarb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94 75	100 75
Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.	189 45	190 45

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	96
„ „ obl. prem. z r. 1890 3 pr.	277	283
„ „ „ 1899 3 pr.	273	277 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 90	101 90
Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	94 50	95 50
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	94	95
„ „ „ 60 l. 4 pr.	94	95
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 20	95 20
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96	97
„ „ „ 4 pr. stare	95 60	96 60
Banku kraj. dla Galicyi Lodzkiej 4 1/2 pr. 5 1/2 lat wrotka	100	100 60
Banku krajowego oblig. konus. z emisja 43 lat 4 1/2 pr.	100	100 60
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93 55	94 55
Austr.-węg. banka 50 lat 4 pr.	97 70	98 70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 20	99 20

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa na 100 zł. Nom.

Tow. zagł. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114	115
Tow. zagł. par. po Dun. Ban. z 1898 pr.	113 50	114 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	88 35	89 35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1882 za 200 zł. 4 pr.	94 10	95 10
Gal. kol. lok. wrotka na 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. ora. 1879 za 200 zł. 5 pr.	191	191 95
„ „ „ 1890 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	21 70	23 70
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	4 75	5 03
Cisy 40 m. k.	175	185
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	118	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75	81

Koronowa waluta	placa	żądają
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304 50	305 50
Feszt. Banku handl. 500 zł.	3430	3432
Zakł. kred. dla handlu i przem. 500 zł.	654	655
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	760 75	761 75
Dołm. austr. tow. esk. 400 kor.	626	629
Galic. banka hip. 200 zł.	602	604
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	405	415
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467	468
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1710	1776
„ „ Związku (Unionbank) 200 zł.	589 40	570 40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245 50	247 50
Włocławskie banka 100 zł.	244 50	245

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ako. pierw. 200 zł.	435	—
„ „ „ akcje zakł. 200 zł.	490	410
Końsk. póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5235	5320	—
Kol. Lwów-Belzec (ako. piar. 200 zł.	400	400
„ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	505	468
„ „ Lwów-Kłaparów-Jaworów lok. 400 kor.	340	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1005	1067

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brzu 100 zł.	750	765
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	720	725
Austr. tow. górnice Alpine 100 zł.	693	694
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3750	3763
Schodajcy 200 kor.	310	320
Turack. zarn. tytoniow. 500 franków	371	372
Tridol. tow. kop. węg. 70 zł.	303	309 50

N. Wzajemne.

Berlin na 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn na 10 funt. szt. 4 pr.	239 70	239 9 1/2
Paryż na 100 franków	95 22 1/2	95 40
Petersburg na 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 25	117 45
Włoskie banki	94 98 1/2	95 10
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 22 1/2	95 40

O. Wzajemne.

Dukat cesarski	11 25	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	19 68	19 11
30-frankówka	23 46	23 51
Rosyjski półimperyj	—	—
Niem. banknoty na 100 marek	117 2 1/2	117 42 1/2
Włoskie banknoty na 100 lir.	95	95 20
Rubio	2 54	2 55

NDZIELENIKI URZĘDOWY.

Licytacje

Zl. 852 (8383 2—3) Pferdelicitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 7 September 1909 um 10 Uhr vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte die Wallachen, Stanimir, Huzule, Sahwarzcheck, 8 jährig, 143 ctm. hoch, Amurath, orientalisch Halbblut, Honigschimmel, 5 jährig, 164 ctm. hoch, und Dahoman, orientalisch Halbblut, Rotfuchs, 9 jährig, 162 ctm. hoch, und am 10 September 1909 um 10 Uhr vormittags in Sanok am Pferdemarkte die Wallache, Virad Cytryna, englisch Halbblut, Rotcheck, 6 jährig, 158 ctm. hoch, Triek-Traek, englisch Halbblut, Braun, 8 jährig, 174 ctm. hoch und Prędszvit-Krzywa, englisch Halbblut, Braun, 4 jährig, 159 ctm. hoch gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 24 August 1909.

L. cz. E. 893 9 (4) (8415 2—3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Motty odbędzie się dnia 15 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja 3/8 części realności objętej lwh. 265 gminy Mszana wraz z przynależnościami, składającymi się wedle protokołu ocenienia z drzewek owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona, a to: budynki, dom i stodoła na 120 kor., grunta na 814 kor. 62 hal., przynależności zaś na 9 kor.

Najniższa cena wynosi 609 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 20 sierpnia 1909.

L. IXb) 142 26/1 (8354 2—3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościńce pań-

stwowe w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 6 września 1909 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w roku 1909 wynoszą: 15.302 kor. 57 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a opatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta

obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 sierpnia 1909.

L. cz. E. 803/9 (6) (8403 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Ecka we Lwowie ul. Gazowa 2, odbędzie się dnia 24 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacja realności objętej lwh. 313 gm. kat. Siechów, składającej się tylko z parceli budowlanej 1. kat. 155 z domem wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.200 kor., przynależności na 333 kor.

Najniższa cena wynosi 5266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, 31 lipca 1909.

L. cz. E. 493/9 (7) (8449)
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 października 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacja realności lwh. 119 i 402 gm. Buczaczy, z których pierwsza z chaty, stajni, pola i zabudowań, druga z pola i zasiewów się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 5444 kor., oferta 3630 kor.

Wartość szacunkowa drugiej 430 kor., oferta 287 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1647/9 (8451)
Na żądanie Mojżesza Rieglera, odbędzie się dnia 10 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja realności lwh. Jaworów, składającej się z domu mieszkalnego 11 morgów sianozęci.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6800 kor.

Najniższa cena wynosi 4534 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 15 lipca 1909.

L. cz. E. 735/9 (5) (8457)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Gila, gospodarza w Raniżowie, odbędzie się dnia 20 września 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacja połowy realności lwh. 233 i 1126 ks. gr. gm. Wola raniżowska obj., składających się z 5 morgów gruntu ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. E. 928/9 (3) (8456)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacja: 1. 3/20 części realności lwh. 85 gm. Białe, 2. całej realności lwh. 1532 tejże gminy, 3. całej realności lwh. 1558 gminy Białe wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. 3/20 cz. lwh. 85 na 110 kor., 2. lwh. 1532 na 270 kor., 3. lwh. 1558 na 1360 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 73 kor. 32 hal., ad 2. kwotę 180 kor., ad 3. kwotę 906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. E. 639/9 (8450)
Na żądanie Tymofija Kiszczuka, wójta w Rieczce, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja:

a) połowy realności lwh. 340 gminy Rieczka,
b) 2/18 części lwh. 343 gm. Rieczka i
c) 1/6 części lwh. 344 gm. Rieczka Kałyny z Watamaniuków Pitylek własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a) na 164 kor., b) 362 kor., c) 1123 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 109 kor. 34 hal., ad b) 242 kor., ad c) 748 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. E. 201/9 (5) (8460 1—3)
Dnia 15 września 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja: a) realności lwh. 76 ks. gr. gm. Turady objętej, oszacowanej na 950 kor., b) realności objętej lwh. 243 ks. gr. gm. Turady, oszacowanej na 1100 koron.

Najniższa cena co do realności ad a) wynosi kwotę 567 kor., zaś ad b) kwotę 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, 13 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1646/9 (3) (8446)
Dnia 24 września 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja: a) realności lwh. 386 i b) realności lwh. 387 ks. gr. gminy Dobromil, stanowiących a) dom murowany pod Nr. 186 z ogrodem, b) parcelę budowlaną.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono: a) na 8150 kor., b) na 2770 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5072 kor., ad b) 1847 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 17 sierpnia 1909.

L. D. 1652/9 (4) (8448)
Dnia 24 września 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja realności lwh. 67 ks.

gr. gm. Starzawa stanowiącej grunt z budynkiem Nr. 47.

Nieruchomość ta oceniona jest na 4108 koron.

Najniższa cena wynosi 2739 koron.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1104/9 (5) (8447)
Dnia 24 września 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja realności lwh. 51 ks. gr. gm. Wełykie stanowiącej gospodarstwo pod Nr. 13.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniono na 4970 koron.

Najniższa cena wynosi 3314 koron.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. E. 589/9 (5) (8475)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Cyankiewicza w Zembrzycach, odbędzie się dnia 30 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacja: a) realności lwh. 312 ks. gr. gm. Zembrzyce, b) realności lwh. 427 ks. gr. gm. Zembrzyce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 683 kor. 12 hal., ad b) na 110 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 456 kor., ad b) 74 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 7 lipca 1909.

Konkursa.

L. 104.260/II. (8377 2—3)
K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Mikołajowie koło Brodów (*) z poborami trzeciej klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego 399 koron i ewentualnym ryczałtem 1300 koron rocznie za codzienną jednorazową jednokonną jazdę posłańczą do Szezerowic i Uwina i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 września br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1909.

L. 104.259/II. (8376 2—3)
K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Żwiniaczu z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego 266 koron i ewentualnym ryczałtem 1200 (tysiąc dwieście) koron za codzienną jednorazową jednokonną jazdę posłańczą do Białobóznicy i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 września br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1909.

L. 43.782 (8375 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Do wszystkich Dyrekcji c. k. gimnazjów, c. k. szkół realnych i seminarjów nauczycielskich.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela religii rz. kat. w c. k. gimnazjum V. w Krakowie ewentualnie innej posady równorzędnej opróżnić się mogącej ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 (Nr. 173 Dz. p. p.) tudzież ustawy z dnia 24 lutego 1907 (Nr. 55 Dz. p. p.).

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty należy wnieść do prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, 19 sierpnia 1909.

L. 2743,09 (8237 3—3)
K o n k u r s.

W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1896 Nr. 148 Dz. ust. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Cieszanowie.

Okręg sanitarny w Cieszanowie obejmuje 16 miejscowości z ludnością 25.398 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1400 kor., ryczałt na objazdy 800 kor., płatne w ratach miesięcznych z góry, z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4 listopada 1908 normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierót.

Ubiegający się o tę posadę musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich. uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, względnie egzaminem fizykiem.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacja.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 16 września 1909.

Wydział Rady powiatowej.
Cieszanów, dnia 31 lipca 1909.

Wyroki prasowe.

Bl. 192 (8349)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1909, Pr. IX. 1119, die Weiterverbreitung der Nummer 5110 der Zeitschrift: „Il Gazzettino“ (L'Adriatico) vom 14 August 1909 wegen der Stelle von „Ora si sa“ bis „da nessuna parte“ des Artifels: „Gli slavi benediscono una bandiera. Cittadini all'erta“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 193 (8381)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 20 August 1909, Pr. XXXV. 258/9, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 188 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 7. Jahrgang vom 19. Ernstings (August) 2022 u. N. 1909 durch den Artikel: „Vorwärts:!“ und zwar: 1. wegen des zweiten Wortes der Überschrift; 2. wegen der Stelle von „Wenn es“ bis „es züchtigt“ (Seite 1, Spalte 1); 3. wegen der Stelle von „Nun aber“ bis „Stiel werden“ (Seite 1, Spalte 2); 4. wegen der Stelle von „Ezchijche Festlichkeiten“ bis „geduldet werden“ (Seite 1, Spalte 2); 5. wegen der Stelle von „Sie könnten“ bis „zugeben“ (Seite 1, Spalte 2); 6. wegen der Stelle von „Das Ezchijchingen“ bis „halten!“ (Seite 1, Spalte 3); 7. wegen des dem Worte „Pius“ vorangehenden Wortes (Seite 1, Spalte 3), ad 1, 2, 3, 4, 6, 7 das Vergehen nach § 302 St. G., ad 5. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bekräftigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 August 1909.

Bl. 193 (8381)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1909, Pr. 60/9, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 14 August 1909 wegen der Artikel: „Die Wiener Pelizei“ und „Ezchijches vom städtischen Theater-Café“ nach §§ 300, 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1909, Pr. 60/9, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 14 August 1909 wegen der Artikel: „Die Wiener Pelizei“ und „Ezchijches vom städtischen Theater-Café“ nach §§ 300, 302 St. G. verboten.

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 20 August 1909, Pr. XXXV. 257/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in London erscheinenden periodischen Druckschrift: „The Graphic“ vom 14 August 1909, Nummer 20.722, Vol. LXXX., durch den Artikel auf Seite 218, betitelt: „A Royal Tragedy: The Story of the Emperor of Austria“ in seiner Gänze das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 August 1909.

Das k. k. Bezirksgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1909, U. 755/9, die Weiterverbreitung der von dem Gastwirt Salomon Refler in Rosendorf angelegenen Druckschrift (Flugblatt) mit dem Titel: „Ausruf an die österreichischen Bauern“ nach § 9 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1909, Pr. 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 17 August 1909 wegen der Stelle von „ujeki sudija“ bis „carevinskog vijecu“ des Leitartikels; „Iz Zagreba i Biograda“ (4 Spalte, 1 Seite); von „nije istina“ bis „zagrebackim sudom“ des Artikels; „malo razgovora“ (4 Spalte, 3 Seite) nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Zl. 194 (8463)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1909, Pr. 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Ritzbücheler Boten“ vom 15 August 1909 wegen der auf der letzten Seite abgedruckten Publikation: „An die P. T. reichs-deutschen Sommergäste“ von „Zm Namen der gefanten“ bis „und bedanert“ gemäß § 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, G. Bl. R. Nr. 8 ex 1863 und § 493 St. G. verboten und auf die Vernichtung der beschlagnahmten Exemplare erkannt.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 613/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Pikantni Svet“ vom 21 August 1909 wegen der Stelle von „Ani nevykrika“ bis „vasnive a dlouho“ des Artikels: „Komtesa“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 617/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 und 4 der Zeitschrift: „Pozdraz ze Stare vlasti“ vom 15 August 1909 wegen des Artikels: „Velke protieske stranice ve vidni“ in der Stelle von „Vyzva“ bis „svoji silu“ und des Artikels: „Petardy“ von „Times prinesly“ bis „ponizeni poddani“ nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 614/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 18 August 1909 wegen der Stellen von „Z techto pripadu vidime“ bis „tastarstvi“; von „Specialitou knezstva“ bis „se obohatiti“; und von „Jaka to raffinovanost“ bis „hazdem zlodeju“ des Artikels: „Dva svati Antoninove“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 615/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12/13 der Zeitschrift: „Posumavi“ vom 18 August 1909 wegen der Stelle von „Dr. Drbohlav“ bis „co ji ocekava“ des Artikels: „V Praze ukonecn 31 cervence t. zv. antimilitaristicky proces“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 616/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Miade Proudny“ vom 20 August 1909 wegen der Stellen von „Svoji rec“ bis „volnost otroka“ des Artikels: „Z Loun“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 618/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Kalendář český z let 1909—1910. Vydán Spolkem českých akademiků z Prahy. Ročník XXIX.“ Redaktor J. U. Dr. Viktor Veytz Tiskem L.

Ballenbergra na Smichove“ wegen der Stelle von „O zasadai opravnenosti“ bis „proti nemeckym firmam vsem“ des Artikels: „Nekolik poznámek k českým snahám narodohospodárskym v theorii a praxi“ (Seite 47 bis 49) und von „Odstranovani nemeckych“ bis „treba postupovati“ des Artikels: „O germanisaci“ (Seite 100) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 619/9, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 21 August 1909 wegen der Stellen von „Jak se poradek“ bis „take trochu na vas?“ und von „Montjuich“ bis „mstit?“ des Artikels: „Novy Montjuich“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. 55/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 20 August 1909 wegen des Artikels: „Ohen a siru na hlavy nase!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. 74/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in den Abendstunden des 16 August 1909 in den Straßen von Teplitz verstreuten Druckschrift: „Antwort auf die Czechenfahrt in die Wachau“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. 46/9, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „První neodvisly list prazskych predmesti Volne Slovo“ vom 18 August 1909 wegen der Stelle von „Bezpečenostni pomery“ bis „neni si jista“ des Unter der Überschrift: „Prazske zalezitosti“ veröffentlichten Artikels; „Bezpečenostni pomery v Praze“ und der Stelle von „Vsimni si“ bis „nebo cizinec?“ des Artikels: „Cirkve Heary“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 August 1909, Pr. 37/9, die Weiterverbreitung der im Verlage des Deutschen Vereines in Gablitz a. N. erschienenen nichtperiodischen Druckschrift: „Freche Demonstrationen der Czechen in Gablitz“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. 13/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 19 August 1909 wegen des Artikels: „Raffica d'odio“ in der Stelle von „Ma imperversa“ bis „anche individuale“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 195 (8550)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 23 August 1909, Pr. X. 22/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Linziger Fliegende Blätter“ vom 23 August 1909 wegen der Stelle von „Dies alles“ bis „Haus“ des Aufsatzes: „Zm Zeitalter der Mifbelungentreue“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 620/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Oesky Urednik“ vom 21 August 1909 wegen der Notiz von „Videnske excesse“ bis „invasi konsumentu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 23 August 1909, Pr. 34/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Sumavske Proudny“ vom 21 August 1909 wegen der Stellen von „Niky! Sokolstvo nesmi“ bis „spolecna vychazka zakazovana“ und von „Povinnosti nasi jest“ bis „mimo sve bydliste“ des Artikels: „Lide cesky v Posumavi“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 23 August 1909, Pr. I. 56/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Obchodni Obzor“ vom 20 August 1909 wegen der Stelle von „V nasi risi“ bis „svemu okoli“ des Artikels: „Militarismus a obchod“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1909, Pr. I. 621/9, die Weiterverbreitung der Nummer 82 der Zeitschrift: „Obchodnické Zajmy“ vom 20 August 1909 wegen der Stelle von 1. „Kdyz ale doternost“ bis „urazeti

dal“ der Artikel: „Jak galantni dovedou byt nasi narodnostni odporci, kdyz nechceme konati jich pravi“; „Nekupujte pohlednic z ciziny, zvlaste z Vidne“; 3. von „To vse provozuji“ bis „mezi radky“ des Artikels; „Cechove ve Vidni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 20 August 1909, Pr. I. 29/9, die Weiterverbreitung der Nummer 212 der Zeitschrift: „Aufbinaer Volksblatt“ vom 17 August 1909 wegen des Leitartikels: „Ein Faustschlag ins Gesicht der christlichsozialen Partei“ in den Stellen von „Sndem wir Sie“ bis „gezeitigt hat“ und von „Das haben Sie nicht getan“ bis „willfahrt sein wird“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(8378 2—3)

O g ł o s z e n i e.

Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci dr. Selig Weissglas z Kołomyi do Lwowa i dr. E. Wilkowski z Beza do Rawy.

Przesiedlili się adwokaci dr. Maurycy Goldberg ze Lwowa do Brodów i dr. Jan Lityński z Halicza do Lwowa. Adwokat dr. Damian Sawczak cofnął zgłoszenie zamiaru przesiedlenia się z Borszezowa do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 255/9 (1) (8364 2—3)

E d y k t.

Przeciw Hrynkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jana Pfeifera i tow. pozew o 222 kor. 27 hal. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. C. I. 254/9 (1) (8365 2—3)

E d y k t.

Przeciw Hrynkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jana Pfeifera i tow. pozew o 628 kor. 88 hal., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. C. I. 253/9 (1) (8366 2—3)

E d y k t.

Przeciw Hrynkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Johana Schmidta i tow. pozew o 326 kor. 97 hal. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. C. I. 250/9 (1) (8367 2—3)

E d y k t.

Przeciw Hrynkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Johana Schmidta i tow. pozew o 600 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. XVII. ⁴⁰⁹⁶/₁₆ ex 1909.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 26

sierpnia 1909 l. XVII. ⁴⁰⁹⁶/₁₆ ex 1909

względem wprowadzania zwierząt rzeźnych do Szwajcarii.

Według rozporządzenia szwajcarskiego Departamentu rolnictwa w Bernie z 30 lipca 1909 Nr. 111 wolno osobom, które uzyskały wymagalne w tym celu upoważnienie szwajcarskiej Rady związkowej, wprowadzać bez ograniczenia zdrowe woły, buhaje, owce i świnie, przeznaczone na rzeź w przepisany terminie oprócz do publicznych rzeźni St. Gallen, Bazylei i Genewie, wymienionych w reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11 sierpnia 1906 l. 36.161, także do rzeźni w Rorschach, jakoteż do rzeźni w Zurchu.

Nadto wydał wspomniany Departament rolnictwa rozporządzeniem z 23 lipca b. r. pod l. 110a zarządzenie, że w razie wprowadzania bydła rzeźnego i przewozu przez Szwajcaryę bydła z Austro-Węgier, należy obowiązujące w Austro-Węgrzech poświadczenia urzędowe dobrego stanu zdrowia i niepodejrzanego pochodzenia zwierząt (paszporty bydłowe), uznawać w przyszłości, zgodnie z brzmieniem konwencji weterynarskiej między Austro-Węgrami a Szwajcaryą za dowód. Wymagany artykułem 57 rozporządzenia wykonawczego z 14 października 1887 do szwajcarskiej ustawy weterynaryjnej (Vollziehungs-Verordnung betreffend Viehseuchenpolizei).

Ważność tych poświadczeń, które — jak wiadomo — nie zawierają żadnych dat o czasie, jaki upłynął od ostatniego wypadku zarazy w miejscu pochodzenia, trwa 10 dni.

To się podaje do powszechnej wiadomości, wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 sierpnia 1909 l. ^{29.944}/_{4.350},

w dalszym ciągu rozporządzenia z 23 września 1906 l. 117.704 (Dz. u. kr. Nr. 139) i obwieszczenia z 22 lipca 1909 l. XVII. ⁴⁰⁹⁶/₁₆ ex 1909.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1909.

L. 37567/III. (8202 3—3)

Wezwanie.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu poczmistrza Zygmunta Tranczyńskiego z Kranzbergu, aby celem protokolarnego przesłuchania go w jego sprawie dyscyplinarnej po myśli § 10 Ces. rozporządzenia z 10 marca 1860 (Dz. p. p. Nr. 64 z r. 1860) zgłosił się najpóźniej do dnia 1 listopada w Departamencie III-cim c. k. gal. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie (Ossolińskich 11), gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyda się przeciwko niemu zaochny wyrok dyscyplinarny.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. C. III. 565/9 (1) (8482)

E d y k t.

Przeciw Tymkowi Makuhowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Aleksandra Baligrodzkiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 24 sierpnia 1909 o godzinie 9 30 rano.

Celem strzeżenia praw Tymka Makucho ustanawia się pana Józefa Gawła w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tymka Makucho w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. IV. 3716/6 (5) (8462)

E d y k t.

Przeciw Władysławowi hr. Stadnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zaliczkowy we Lwowie pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano 5 listopada 1909 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Władysława hr. Stadnickiego ustanawia się pana dr. Zbyszewskiego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 375/9 (2) (8500) E d y k t.

Przeciw Ilkowi Petrów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Berischa Dominiza kupca w Lutowiskach pozew o zapłatę 281 kor. 72 hal. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 sierpnia 1909 o godzinie 12 w południe w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ilka Petrów ustanawia się pana Maryana Nowakowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Petrów w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Lutowiska, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. C. III. 318/9 (2) (8441) E d y k t.

Przeciw Janowi i Maryi Pająkom oraz Wawrzyńcowi Kwoce z Niechobrza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 400 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1909 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 42, parter.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z pobytu Jana i Maryi Pajaków oraz Wawrzyńca Kwoki ustanawia się pana dr. Koppła adw. w Rzeszowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Rzeszów, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 279/9 (8445) E d y k t.

Przeciw Wasyłowi Hołowaczowi false Hołowatemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Pawła Hołowacza pozew o uznanie prawa do spadku i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 września 1909.

Celem strzeżenia praw Wasyła Hołowacza ustanawia się pana dr. Stanisława Narkowskiego adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyła Hołowacza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Budzanów, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. C. II. 363/9 (1) (8466) E d y k t.

Przeciw Wiktorji Myśliwiec z Niska, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jeremiasza Pinkasa w Nisku pozew o zapłatę kwoty 235 kor. 13 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktorji Myśliwiec ustanawia się pana Józefa Stelmacha naczelnika gminy w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktorję Myśliwiec w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nisko, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. C. III. 315/9 (2) (8442) E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Miasikowi i Ignacemu Rałowskiemu z Raławówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1909 o godzinie 11 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 46, parter.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z pobytu Tomasza Miasika i Ignaca Rałowskiego ustanawia się pana dr. Koppła adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Rzeszów, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. Cg. I. 116/7 (29) (8461) E d y k t.

Przeciw Hirschowi Nagelbergowi ze Zamarstynowa, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wytoczyła w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie spór o zapłatę kwoty 4000 kor.

Spór ten zakończony został wyrokiem, który nie urosł jeszcze w moc prawną.

Ponieważ dotychczasowy pełnomocnik Hirscha Nagelberga adwokat dr. Dziedzie wypowiedział mu pełnomocnictwo, a obecne miejsce pobytu Hirscha Nagelberga nie jest znane, przeto celem strzeżenia praw Hirscha Nagelberga ustanawia się pana dr. Schönbacha adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I. Lwów, dnia 16 sierpnia 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 2/8 (8) (8335 3-3) E d y k t.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Lisa.

Stanisław Lis syn Jakóba i Maryi Gawłów Lisów wyjechał przed przeszło dwudziestu laty do Ameryki pod nazwiskiem Jana Smolenia, gdzie pod tym nazwiskiem przebywał i również pod tem nazwiskiem 7 listopada 1896 miał umrzeć.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że on zmarł, przeto na prośbę Józefa z Lisów Mazurkiewiczowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono Sąd albo kuratora adwokata dr. Tomasza Krudzielskiego w Piłźnie, aż do dnia 15 listopada 1909 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. T. 60/9 (1) (8385 2-3) E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Miziołka z Moczydła wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 15.399 opiewającej na kwotę 829 kor. 95 hal. oraz na imię Wojciecha Miziołka.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie. C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. T. 62/9 (2) (8390 2-3) E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Herscha Fische, trafikanta w Mostach wielkich wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 14 marca 1903 L. 39.724 na 1000 kor. opiewającej na imię podającego wystawionej a płatnej dnia 1 lutego 1923 okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. T. 10/9 (1) (8398 2-3) E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek akcyjnego Banku związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 240 kor. opiewającego z daty Sambor dnia 10 sierpnia 1908 płatnego w dniu 5 stycznia 1909 roku wystawionego na zlecenie własne przez p. Franciszkę Wiesenberga w Samborze, adresowanego do p. Antoniny Prezes w Samborze i tamże płatnego przez p. Antoninę Prezes akceptowanego oraz zapatrzony z tyrami p. Franciszki Wiesenberga i krajowej wytwórczo-handlowej spółki przyborów szkolnych we Lwowie: na ostatniemu miejscu weksel ten zażyrowany był przez proszący Bank na zlecenie samborskiej Kasy zaliczkowej rękodzielników i rolników do inkassa.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi pra-

wami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie, a weksel ponieniony uznany będzie za umorzony i nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 5 sierpnia 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 275/2 (8) (8313 3-3) E d y k t.

Dla uznanego marnotrawcą Adolfa Sobla ustanowiono w miejsce dotychczasowego jego kuratora Mojżesza Sobla kuratorem Maksymiliana Sobla właściciela zakładu zastawniczego w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jarosław, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. A. VIII. 197 8 (7) (8454 1-3) E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jędrzeja Palidra w Zakopanem. Kuratorem jego ustanowiono Jana Palidra w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. P. 104/9 (6) (8459) E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Pawła Maryszczaka w Kujdańcach. Kuratorem jego ustanowiono p. Iwana Maryszczaka w Kujdańcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zbaraż, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. P. 40/9 (8) (8452) E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Petra Roznatezuka Iwana w Wierzbowcu. Kuratorem jego ustanowiono Michała Roznatezuka Ika w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kosów, dnia 1 maja 1909.

L. cz. L. 126/8 (8453) E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Reisle Först w Jaworowie. Kuratorem jej ustanowiono Ohaima Herscha Första w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kosów, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. L. 9/9 (7) (8477) E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Sochę w Wójtowy. Kuratorem jego ustanowiono Mateusza Knapika w Wójtowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Biecz, dnia 30 lipca 1909.

L. cz. P. V. 71/9 (6) (8413) E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Pawła Hucula Petrowego w Głuszkowie. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Radulaka w Głuszkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Horodenka, dnia 8 kwietnia 1909.

Spadki.

L. cz. A. I. 182/3 (10) (8440 2-3) E d y k t.

z wezwaniem nieznanych Sądowi dzieciów.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 28 sierpnia 1849 w Rzeszowie zmarł Marcin Czarniecki, tyt. major pułku dragonów bez pozostawieni rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyła prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dia którego Henryk Breyer, zast. c. k. notaryusza kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. IV. 117/892 11/V. (8458 2-3) E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem, ogłasza, że dnia 6 marca 1892 w Jelenkowatemu zmarł Michał Burak syn Matija.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Fedora Buraka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, inaczey bowiem spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla kuratorem Iwanem Łapej ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Skole, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. A. VI. 21/9 (10) (8474 1-3) E d y k t.

Dnia 30 grudnia 1908 zmarł w Kutkowcach Teodor Hajda syn Maksyma z pozostawieniem testamentu, którym ustanowił Józefa Hajdę i Maryę Hajdę spadkobiercami po połowie.

Gdy Józef Hajda jest z życia i miejsca pobytu nieznany, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do powyższego spadku wniósł, gdyż inaczey przewód przewód spadkowy przeprowadzony zostanie z oświadczoną spadkobierczynią i kuratorem ustanowionym dla Józefa Hajdy adw. dr. Stanisławem Glogiorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, dnia 24 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 339 Stow. I. 63 (8389) E d y k t.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Hypotekar- und Personal-Credit-Verein in Krakau registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana statutu: Walnem zgromadzeniem z dnia 27 marca 1909 zmieniono statut co do §§ 9, 10, 13, 29, 34, 39, 46, 47, 49, 57, 61, 62, 64, 65, 68 i 69, w szczególności co do § 9, że zarząd będzie się obecnie składał z dyrektora, wicedyrektora i czterech dalszych członków wybieranych na lat 6. Co 3 lata ustępuje 3 członków zarządu.

Członek dyrekcji umarł: dr. Stefan Samuel Unger.

Data wpisu: 4 sierpnia 1909. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 309/9 Stow. I. 411 (8399) E d y k t.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Podkamień koło Brodów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Podkamieniu koło Brodów stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: w myśl § 16 statutu powyższej Spółki zrezygnował z przełożonego zarządu ks. Jacek Plebańczyk.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: na walnem zgromadzeniu 29 czerwca 1909 wybrano przełożonym zarządu ks. Stefana Płaszczykę przeora Konwentu OO. Dominikanów w Podkamieniu.

Data wpisu: 17 lipca 1909. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. Firm. 729 Stow. III. 56 (8388) E d y k t.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Szezurowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szezurowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: przełożony zarządu Mieczysław Masłowski.

2. Członkowie zarządu wybrani: Aleksander Kepiński, właściciel dóbr Szezurowej, przełożonym zarządu.

Data wpisu: 4 sierpnia 1909. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezućina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezućina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezeliboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Jasia, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi (Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasia, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:45	do Wołkowa.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		3:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasia (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8:05	z Jaworowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szezućina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płazów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasia, N. Sącza.	
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	9:57	z Sianek, Sambora.		—	9:35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Koehawiny.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasio), Dynowa.		2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.	
—	1:35	z Wołkowa.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2:50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2:55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.	
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3:15	do Krakowa.	
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	2:35	do Wołkowa.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	6:00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szezućina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6:55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6:40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		7:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszye (p. Tarnów).	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezućina, Jasia, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaeu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	8:00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:55	z Wołkowa.		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasia, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Koehawiny.		—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szezućina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Koehawiny.	
				—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:			
—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:44	Winnik.
—	8:07	Winnik.	—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	7:13	Wołkowa.
—	1:19	Wołkowa.	—	11:00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1:30	Winnik.
—	3:26	Winnik.	2:31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2:52	Wołkowa.
—	8:39	Wołkowa.	—	3:29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7:27	z Winnik.	—	6:03	do Winnik.
—	1:01	z Wołkowa.	—	7:32	do Wołkowa.
—	3:07	z Winnik.	—	1:49	do Winnik.
—	9:21	z Wołkowa.	—	3:14	do Wołkowa.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 8:15 rano, 8:20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 przed południem.		Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:21 rano, 3:45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12:41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9:00 przed południem.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:15 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10:10 wieczór.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:10 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1:37 po południu.	
Ze Szezerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:15 wieczór.		Do Szezerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:35 przed południem.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11:45 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2:15 po południu.	
Z Winnik codziennie: 3:44 po południu.		Do Winnik codziennie: 5:30 rano.	

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym a. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne a. k. kolei państwowych ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

cz. Firm. 1247 Stow. II. 375 (8434)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kościejów.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kościejowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Członkowie dyrekcji wystąpili: Filip Ostrowski.
Członkowie dyrekcji wybrani: Wawrzyniec Bliznicki, rolnik w Kościejowie.
Data wpisu: 31 lipca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 2539 Stow. I. 223 (8400)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.
Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: w §§ 54, 55, 62 i 77 na walnym zgromadzeniu powyższego Towarzystwa w dniu 24 marca 1900 a to co do nabycia i utraty praw członka, co do funduszu rezerwowego i pokrycia strat, co do rozdziału zysków i strat.
Data wpisu: 17 lipca 1909.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 17 lipca 1909

L. cz. Firm. 767 Rg. A. I. 189 (8392)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddz. A. wciągnięto, co następuje.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Libman, Machauf i Ska“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo urządzeń elektrycznych, światła i przenoszenia siły elektrycznej.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 lipca 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni Adolf Libman, Ignacy Machauf, kupcy oraz Józef Dominik, elektrotechnik w Krakowie.
Do zastępstwa uprawniony każdy spółnik z osobna.
Podpis firmy: Na aktach zobowiązujących firmę podpisuje pod wypisanymi lub stampilią wyciśniętymi wyrazami: „Libman, Machauf i Ska“ dwu spółników kolektynie swemi nazwiskami a mianowicie słowami „Libman, Machauf“ lub „Libman Dominik“ lub Machauf Dominik“.
Dzień wpisu: 13 sierpnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 718 Stow. IV. 106 (8393)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Brzesko.
Brzmienie firmy: „Spółka handlowa „Miarka“ członków Towarzystwa rolniczego okręgowego w Brzesku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Data statutu: Brzesko 26 czerwca 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych wspólnie spieniężanie produktów rolniczych członków jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów potrzebnych im do prowadzenia rozwoju i podniesienia gospodarstwa rolnego.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja (Zarząd) składa się z trzech członków, obecnie członkami zarządu są: 1. Adam Marzec lustrator Wydziału powiatowego, właściciel realności w Jadownikach zamieszkały, 2. Kazimierz Nadachowski, właściciel realności, poczmistrz w Okocimie zamieszkały, 3. Wiktor Bętkowski, właściciel realności przemysłowiec w Sołotwinie zamieszkały. Zarząd wybiera radę nadzorczą.
Podpis firmy: (F. Z.) Pod wyciśniętym stampilią brzmieniem firmy podpisuje dwu członków Zarządu.

Ogłoszenia: umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wyznaczonym przez Radę nadzorczą.
Udziały członków: Jeden udział wynosi dziesięć kor., wolno jednak członkom mieć więcej udziałów.
Odpowiedzialność: ograniczona do trzechkrotnej wysokości deklarowanych udziałów.
Data wpisu: 4 sierpnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31 lipca 1909.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JOZEFA WEYSSENHOFFA:

„UNIA”
POWIEŚĆ LITEWSKA
rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z ilustracjami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłumaczone, ilustrowane.

POEZYJE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe

BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weyszenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWY POWIEŚCI”

który wychodzić będzie pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą co miesiąc tom co najmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Agentury „Tygodnika Ilustrowanego” we wszystkich miastach.

Sprzedaż „Tygodnika Ilustrowanego” w Częstochowie we własnym kiosku na wystawie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitum 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Nauczycielki Włoszki do konwersacji poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne pod: „ITALIA“, poste restante, główna poczta.

Zaraz do wynajęcia. Dwa pokoje w parterze w oficynie zdadne na biuro lub prywatnie. Na I. piętrze w oficynie mały kawalerski pokój, ul. Kościuszki 4.

Pensjonat dla uczniów

szkół średnich, istniejący rok czwarty, przyjmie pięciu wychowanków.

Ulica 29 Listopada 2 a.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Mebli“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ul. Nabelaka 1. 13,
(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskazuje.

Służący trzeźwy, uczciwy, pracowity, dobrze polecony — otrzyma zaraz trwałą posadę biurową. Zgłaszać się do biura S. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9. Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebra, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Handel W. CZOPP następc. Lwów, ul.
Żółkiewska 2,

poleca znakomitą masę francuską, lakier bursztynowy, terpentynę i wosk do podłóg, znakomite szczołki do froterowania. Farby olejne w różnych kolorach gotowe do użytku. Wszelkie artykuły domo-gospodarsze, atramenta, gąbki i kredę. Jedyny światowy środek na nagietki.

Rodowita Niemka

nie znająca języka polskiego znajdzie miejsce demi-place od 3 do 7 wieczór do 9-cio letniej dziewczynki. Zgłoszenia osobiste do biura dzienników Pasaż Hausmana 9 w godzinach od 4 do 5 po południu.

Uczniowie

znajdą staranną opiekę u nauczyciela szkół średnich, ulica 29 Listopada 29, II. p.

ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

Z przesyłką pocztową:

we Lwowie: rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„ półrocznie 6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„ kwartalnie 2 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcja w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycja na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Prenumeratorki „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 68823/IV. (8464)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materiałów, a mianowicie starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych i t. p.

Szczegółowe wykazy na sprzedaż przeznaczonych starych materiałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie interesantów oddział maszynowy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na stare materiały“ mają być wniesione do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 15 września b. r. do godziny 12 w południe.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1909.

Rok 1909.

Rok XI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodie w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur“. Agghary Karol, „Taniec czarownic“. Leonardi A., „Gondoliera g-moll“ i Eihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2“, w tekście liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hrudy & Comp.

dawniej Władysław Niemeksa we Lwowie.



Przewozowe Lokomobile na parę oraz stół patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedynca i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzystanie wydymchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcyą wyż pól miliona HP.

Mężczyzna biegły w rachunkach i języku niemieckim, ewentualnie kobieta, otrzyma całodzienne stałe zajęcie. Obeznani z działem inseratowym mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przyjmuje Biuro dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9, pod „E. L.“. Referencye wymagane!

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA COBZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiejskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń S. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism bezpłatnie

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznicami i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.